

Protokół Nr XVIII/20
z XVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 8 kwietnia 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.15

zakończenie sesji godz. 14.40

W dniu 8 kwietnia 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XVIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa oraz wszystkich uczestniczących w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że w sesji bierze udział 27 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XIV i XV sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XIV i XV sesji sejmik przyjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 3). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 4, zał. nr 4a, zał. nr 4b; zał. nr 4c).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że 26 lutego br. zarząd województwa zapoznał się z informacją o sytuacji na rynku pracy województwa kujawsko-pomorskiego w styczniu 2020 r. – jakie wnioski zostały wyciągnięte z przeprowadzonej analizy za miesiąc styczeń.

Czy w przewidywaniach na najbliższe miesiące zarząd województwa zapoznawał się z prognozami w związku z nadzwyczajną obecną sytuacją, która się zmieniła od stycznia? Poprosił o rozwinięcie tego tematu dla wiedzy radnych i mieszkańców naszego województwa.

Radny odniósł się do zatwierdzonego programu naprawczego uwzględniającego raport o sytuacji ekonomiczno-finansowej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku. Zapytał, jakie są główne założenia tego programu? Dodał, że wiadomo od roku, że był zamiar łączenia ośrodków medycyny pracy w naszym województwie. Powiedział, że jest przeciw łączeniu, a popiera umocnienie włocławskiego ośrodka medycyny pracy. Zapytał, co w tej sprawie się robi, żeby tak właśnie było?

Marszałek **Piotr Całbecki** przywitał panie i panów radnych oraz wszystkich uczestniczących, oglądających online i przysłuchujących się dzisiejszej sesji. Jeśli chodzi o aktualne dane to Wojewódzki Urząd Pracy jeszcze takimi za miesiąc marzec nie dysponuje. Spodziewa się, że takie informacje będą napływały, tak jak zwykle lada dzień. Póki co nie ma danych za ten okres. Pan dyrektora Artur Janas taką analizę przygotowuje i jeśli to będzie możliwe poda jeszcze w trakcie sesji. Dodał, że sam na nią czeka i chciałby wiedzieć jak teraz wygląda rynek pracy.

Odnosnie Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku wyjaśnił, że zarząd się tą kwestią nie zajmował. Póki co nie ma rozwiązań ustawowych, stosownych rozporządzeń, o które apeluje się od mniej więcej roku, aby można było inaczej organizować te instytucje. Nie ma w tej chwili żadnej procedury uruchomionej, jeśli chodzi o łączenie WOPM-ów. Było takie rozważane, ale jak pamięta. Chodziło o funkcje dyrektorów – którzy muszą być lekarzami z odpowiednimi kwalifikacjami związanymi z medycyną pracy. A nie ma chętnych na tę funkcję w naszym województwie. Póki co są rozwiązania tymczasowe w naszych jednostkach. Nie było żadnych decyzji o ich łączeniu.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem podziękował za udzieloną informację w obu punktach. Dodał, że jak słusznie pan marszałek zauważył, nie ma jeszcze danych dotyczących zmian na rynku pracy, to poprosił, że kiedy już będą, aby drogą elektroniczną je radnym przekazać. Odnosnie WOMP-u we Włocławku chodziło o to, co ten program zawiera, czyli jakie rozwiązania są przewidziane, aby ośrodek wyszedł z problemów, poza kadrowych, przede wszystkim finansowych, w których się w ostatnim czasie znalazł. Poprosił o krótką informację w tym zakresie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o działaniach podejmowanych przez zarząd województwa w celu przeciwdziałania i zwalczania COVID-19 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Chciałbym państwa poinformować – są to dane oficjalne, które płyną od wojewody i sanepidu – w naszym województwie mamy do tej pory potwierdzonych 278 przypadków zakażenia koronawirusem (SARS-CoV-2), 207 osób hospitalizowanych z potwierdzonym zakażeniem oraz podejrzanych o obecność koronawirusa. Do tej pory poddanych kwarantannie zostało 14 335 osób, z czego aktualnie poddanych jest kwarantannie 4648 osób; 747 osób jest obecnie objętych nadzorem epidemiologicznym; zostało pobranych 5720 próbek do badania na obecność wirusa; odnotowano dwa zgody.

Sytuacja epidemiologiczna w naszych szpitalach wojewódzkich tam, gdzie zostały utworzone oddziały zakaźne (sytuacja na dziś rano):

- Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy: utworzonych zostało 68 łóżek zakaźnych, aktualnie u jednego pracownika tego szpitala stwierdzono obecność koronawirusa, objętych kwarantanną jest 38 osób personelu szpitala;
- Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu – liczba utworzonych łóżek 100, zakażonych jest trzech pracowników szpitala, poddanych kwarantannie 26 – osób personelu;
- Szpital Obserwacyjno-Zakaźny im. Browicza w Bydgoszczy – liczba łóżek 124, nie ma zakażonych, poddane kwarantannie są dwie osoby.

Kilka słów na temat, jak zmieniła się praca Urzędu Marszałkowskiego oraz naszych jednostek organizacyjnych oraz co będzie się działo w najbliższych miesiącach. Po pierwsze, wprowadziliśmy możliwość pracy zdalnej – w tej chwili w Urzędzie Marszałkowskim 1/3 osób pracuje w tym trybie, 1/3 przychodzi do pracy do urzędu i 1/3 korzysta z zasiłku wychowawczego, część osób jest na zwolnieniach lekarskich. Pracę w urzędzie zorganizowaliśmy w ten sposób, że ograniczyliśmy do zera możliwość odwiedzania naszego urzędu przez interesantów zewnętrznych. Jeśli mają potrzebę załatwienia sprawy – organizujemy to poprzez systemy teleinformatyczne. Wyodrębniliśmy również biuro podawcze tak, aby wszystkie dokumenty wpływające i wypływające z urzędu były poddawane 24 godzinnej kwarantannie i naświetleniu promieniami UV. Urząd został podzielony na trzy strefy z odrębnymi wejściami – odgródzone od siebie sektory nie mogą się ze sobą komunikować tj. przechodzić z jednej części do drugiej. To jest na przypadek pojawienia się koronawirusa. Gdyby się pojawił, to cały urząd nie musiałby zostać wyłączony z pracy, tylko dany sektor. Ponadto wszędzie (w sekretariatach i na korytarzach) zainstalowaliśmy środki dezynfekujące; co dwie godziny wietrzone są pomieszczenia; służby sanitarne dezynfekują miejsca pierwszego kontaktu tj. klamki i inne miejsca, których dotykamy. We wszystkich sekretariatach od dwóch dni wprowadziliśmy obowiązek noszenia masek, bo tam musi odbywać się komunikacja z innymi ludźmi. Jest również obowiązek dezynfekcji rąk za każdym razem kiedy wchodzi się i wychodzi z pomieszczeń. Zalecamy noszenie masek, które w tej chwili są w dyspozycji sekretarza. Również zaopatrzyliśmy

sekretariaty w przyłbice – nie są to przyłbice medyczne, ale spełniają one swoje funkcje. Dezynfekcja całkowita urzędu przeprowadzana jest raz w tygodniu w soboty – przyjeżdżają firmy specjalistyczne, które dezynfekują wszystkie pomieszczenia. Już po świętach zainstalujemy zewnętrzne biuro podawcze tak, aby do przedsionka wejścia głównego urzędu nie trzeba było wchodzić, tylko wszystkich interesantów będziemy załatwiać na zewnątrz – w tym celu zakupiliśmy specjalny kontener. Wszystko to robimy po to, by nie sparaliżować pracy Urzędu Marszałkowskiego, bo mamy dzisiaj niemało pracy związanej z różnymi działaniami, ale w pierwszej kolejności z uruchomieniem ogromnego programu walki z pandemią. Wszyscy pracownicy zostali pouczeni, że jeśli u siebie lub swoich rodzin zaobserwują pogorszony stan zdrowia, to mają obowiązek poinformowania o tym pracodawcę i nieprzychodzenia do pracy oraz przeprowadzenia niezbędnych badań na ewentualną obecność koronawirusa.

Jedną z nowych formuł zastosowanych jest dzisiejsza sesja zorganizowana w trybie zdalnym, za co serdecznie dziękuję naszym informatykom, którzy stanęli na wysokości zadania i pani przewodniczącej za podjętą próbę, która ciężko pracowała, aby wszystko zadziało sprawnie tak, jak dzisiaj to widzimy. Również posiedzenia zarządu organizujemy w trybie zdalnym.

Nasze działania będą opierały się na tym, aby w odpowiedni sposób były zabezpieczone i funkcjonowały nasze szpitale, które są na pierwszej linii frontu, ale nie tylko. Dysponujemy środkami unijnymi, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, uruchamiamy cały pakiet działań, który podzielimy na trzy części. Pierwsza, dotycząca wyposażenia służby zdrowia, druga – wsparcie pracodawców i trzecia, dotycząca wsparcia społecznego. Jak dziś działa RPO? Wszystkie projekty, które do tej pory realizowaliśmy, jeśli ci, którzy są beneficjentami uznają, że można je zmienić tak, aby mogły być realizowane pomimo pandemii, to jest taka możliwość formalna i na to zgodziła się Komisja Europejska. Założmy, że jakaś organizacja prowadzi działalność edukacyjną polegającą na szkoleniach. Jeśli uznamy, że jest to uzasadnione, szkolenia są nadal potrzebne i wciąż powinny być prowadzone, wówczas wyrażamy zgodę na to, aby odbywały się one w trybie zdalnym. Takich sytuacji jest bardzo dużo. Również istnieje możliwość przesunięcia realizacji zadań – przynajmniej o rok. Komisja Europejska zapowiada, że jeśli będzie taka potrzeba, to być może o kolejny rok. Nie mówimy już o N+3 tylko o co najmniej N+4, a mogą być jeszcze inne przedłużenia. 4% całego programu operacyjnego Komisja Europejska zgodziła się przeznaczyć na walkę bezpośrednią z pandemią. W naszym przypadku jest to kwota 340 mln zł. Z tych środków przygotowaliśmy, współpracując z różnymi środowiskami i oczywiście z panem wojewodą, pewien program, który chcemy uruchomić. Na służbę zdrowia przeznaczamy łącznie 145 mln zł, przy czym 90 mln zł dochodów z RFP-u, czyli będą mogły być realizowane z tych pieniędzy zakupy inwestycyjne, i 55 mln zł z EFS. Jest to

kwota, którą chcielibyśmy zaspokoić 30 szpitali w najbardziej niezbędne wyposażenie oraz zakupy, tj.: 120 respiratorów (w tym stacjonarny i przenośny), 60 kardiomonitorów, 9 aparatów RTG, 14 aparatów USG, 380 pomp infuzyjnych, 45 defibrylatorów, 12 ambulansów, 3 systemy ECMO do pozaustrojowego natleniania krwi, 3 aparaty do przeprowadzania testów (już uruchomiony w szpitalu im. dra Jurasza w Bydgoszczy, drugi trafi do szpitala w Toruniu, a trzeci do Włocławka); i dużo drobnego sprzętu np. 370 termometrów bezdotykowych, 45 lamp bakteriobójczych, 500 sztuk przepływowych filtrów typu hepa itd.

Bardzo ważnym elementem wyposażenia szpitali jest aparatura i technologia ITI, która będzie wykorzystana przez radiologów do pracy zdalnej – umożliwi ocenę i opis materiału diagnostycznego poza szpitalem. Inne rozwiązanie teleinformatyczne pozwoli na zdalną komunikację głosową pacjentów podejrzanych o zakażenie z personelem pielęgniarskim.

Do ważniejszych zadań, których się podjęliśmy, należy stworzenie w Ciechocinku izolatorium, które będzie funkcjonowało w oparciu o nasz PUC. Pan wojewoda poprosił, aby takie zadanie zrealizować, ponieważ należy się spodziewać, że pierwsze izolatorium, które już funkcjonuje w oparciu o sanatorium MSWiA, w najbliższym czasie będzie niewystarczającym. Dlatego tworzymy drugie w oparciu o nasze sanatorium, którego jesteśmy właścicielami. Ponadto ośrodki wytchnieniowe dla personelu medycznego – w oparciu o naszą spółkę – funkcjonują już dwa w Górnem i Przysieku. Dojdzie jeszcze jeden w Ciechocinku – w oparciu o PUC (Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek).

Kwestia testów. Podjęliśmy decyzję o uruchomieniu 200 testów dziennie dla personelu we wszystkich szpitalach w naszym województwie. Taką ilość chcemy zakupić, aby szpitale były bardziej wydajne. Widzimy, co się dzieje, jak wielkim niebezpieczeństwem jest zarażenie się w szpitalach przez sam personel.

Jako novum – uznaliśmy, że jest to niezbędne – chcielibyśmy uruchomić zespoły lekarsko-pielęgniarskie, w oparciu o wybrane POZ-y w naszym regionie (myślimy na razie o 10 takich zespołach). Lekarz z pielęgniarką odpowiednio zabezpieczeni przychodziliby do mieszkań pacjentów, a nie tak, jak jest w tej chwili, że pacjenci odsyłani są do izb funkcjonujących przy szpitalach zakaźnych. W ten sposób sami narażają się na zarażenie oraz potencjalnie mogą zarazić innych w drodze do tych przychodni, albo i w samych przychodniach. Taki zespół dokona podstawowych badań w miejscu zamieszkania, pobierze wymaz, jeśli jest to potrzebne. Chcielibyśmy, aby te badania na obecność koronawirusa były również sfinansowane z naszego programu. Obserwujemy teraz niewykorzystanie potencjału POZ-tów w naszym regionie. Jeśli niektóre z nich zdecydują się na włączenie do tego projektu sądzę, że będzie to bardzo nowatorskie rozwiązanie. Odciąży to bardzo mocno funkcjonowanie izb, SOR-ów, a przede wszystkim ograniczy rozszerzanie się koronawirusa.

Przeznaczyliśmy na razie 1 mln zł na granty badawcze. Docierają do nas sygnały ze środowiska naukowego, że nasi naukowcy mają pomysły na zbadanie niektórych aspektów związanych z koronawirusem. Chcemy przyjrzeć się tym pomysłom i jeśli uznamy, że jest taka potrzeba, to chcielibyśmy ten potencjał wykorzystać.

Chciałbym też państwa poinformować o tym, iż zamierzamy utworzyć pewien punkt materiałów ochrony osobistej i nie tylko – taki punkt zakupowy, który będzie funkcjonował przy naszej spółce Centrum Edukacji Ekologicznej w Przysieku, gdzie będą redystrybuowane środki ochrony osobistej lub inny sprzęt niezbędny w walce z koronawirusem. Do nas zgłasza się bardzo wiele podmiotów, osób fizycznych, ale przede wszystkim instytucje np. pomagające bezdomnym, charytatywne, DPS-y, ZOL-e, szpitale z prośbą o pomoc w zaopatrzeniu w maseczki. Nie ma innej metody szybkiego reagowania na te potrzeby, jak utworzenie pewnego rodzaju magazynu, z którego będziemy zaopatrywać w ten asortyment mieszkańców i instytucje naszego województwa. Chcemy przeznaczyć w sumie z zakupami dla DPS-ów i szpitalnymi – 22 mln zł na ten cel. Jest to dość duża kwota. Pozwoli nam to również prowadzić weryfikację artykułów, bo dziś na rynku jest bardzo dużo hochsztaplerów, którzy oferują najprzeróżniejsze rzeczy. Musimy unikać za wszelką cenę pomyłek w tym zakresie. Dlatego powołano specjalną komisję zakupową weryfikującą od strony jakościowej i cenowej ten asortyment. Będziemy te przetargi organizować centralnie po to, aby je usprawnić i zabezpieczyć od strony jakościowej, a jednocześnie żeby były elastyczne i dostosowane do bieżących potrzeb w województwie.

Programy wsparcia osób starszych to jest kolejny segment naszego działania. Długo rozmawialiśmy ze starostami, dyrektorami Domów Pomocy Społecznej, Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych w naszym regionie i uzgodniliśmy, że aby wirus nie wtargnął do tych instytucji musimy zrobić wszystko, aby jeszcze bardziej zmotywować tam pracujący personel do czujności. Chcemy przeznaczyć dodatkowe pieniądze na wynagrodzenie na ten trudny okres dla pracujących tam osób. Będzie to przeszło 5000 osób w całym województwie, które dzięki temu uzyskają dodatkowe wsparcie finansowe – motywujące. Uzgadniamy jego wysokość ze starostami, a przede wszystkim z dyrektorami tych jednostek, bo są to nie tylko jednostki publiczne, ale i prywatne – wiele domów zakonnych prowadzi tego typu instytucje, np. Caritas, itp. Chcemy objąć tym wsparciem pracujących we wszystkich tego typu placówkach, więc: DPS-ach, ZOL-ach, a także pracowników środowiskowych, bo wiemy, że bardzo dużą grupą wsparcia są pracownicy gminnych ośrodków pomocy rodzinie, społecznych. Tam również chcemy wysłać ten pozytywny sygnał o wsparciu tych osób, bo one rzeczywiście pracują w bardzo trudnych warunkach i musimy je motywować. Oprócz tego finansowego wsparcia również przewidujemy wsparcie w wyposażeniu instytucji systemu opieki i usług społecznych w środki ochrony osobistej. Szacujemy, że łącznie program ten będzie kosztował 41 mln zł.

W DPS-ach i ZOL-ach będziemy przeprowadzać przez nas sfinansowane testy. Przewidujemy na ten moment zakup 10 tys. takich testów do dyspozycji w całym naszym województwie.

Trzeci moduł wsparcia dla seniorów i osób schorowanych to utworzenie rezerwowego DPS-u na ewentualną sytuację, gdyby któryś z DPS-ów musiał być zamykany. W Ciechocinku, w jednym z naszych budynków sanatoryjnych, chcemy utworzyć 250 takich miejsc, które będą przygotowane na ewentualną przeprowadzkę, aby podjąć opiekę nad tymi osobami w sytuacji, kiedy muszą być z różnych powodów dyslokowane do innego miejsca.

Domy dziennego pobytu. To dzięki zmianom zarządzania funduszami unijnymi możemy przetransponować dotychczas funkcjonujące domy dziennego pobytu – opiekują się one w regionie w tej chwili grupą 1400 seniorów, a jeszcze kolejne są w przygotowaniu. Trwa konkurs i rozstrzygniemy wybór kolejnych, aby odwrócić rolę tych domów, tzn. by opiekować się w miejscu zamieszkania, a nie w utworzonych miejscach, do których te osoby do tej pory zwoziliśmy. Jest to możliwe. Pokazał to prezes Wiśniewski, który prowadzi w Górnicy i w Przysieku dwa takie domy, gdzie 80 podopiecznych w tej chwili codziennie odwiedzają nasi pracownicy i dowożą im posiłki, robią zakupy, organizują zabiegi pielęgnacyjne. Mówiąc – nasi pracownicy – mam na myśli zmilitaryzowanych sześciu pracowników naszego urzędu, którzy stanowią korpus wojsk terytorialnych. Poprosiliśmy komendanta o to, aby ci ludzie mogli dzisiaj zostać oddelegowani do pracy na rzecz samorządu województwa na realizację zadań związanych z koronawirusem. I tak się też stało. Czekamy na odpowiedź innych samorządów, organizatorów domów dziennego pobytu, aby zdecydowały się na dokonanie tej samej czynności tj. zmiany filozofii funkcjonowania domów dziennego pobytu tak, jak to my zrobiliśmy.

Kolejna kwestia to przedsiębiorcy. Zakończono przygotowania do przedłożenia, w miarę naszych możliwości, naszego programu – w celu uzupełnienia tej wielkiej tarczy, którą ogłosił niedawno rząd i która została przyjęta przez Parlament. W ramach naszych środków wygoszparowaliśmy 70 mln zł na udzielanie grantów w wysokości do 30 tys. zł, które mogą stanowić 95% dofinansowania. Są to granty, które mogą trafić do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w naszym województwie na trzy rodzaje wsparcia. Po pierwsze do 30 tys. zł dla jednego podmiotu, któremu spadły obroty o 25% w miesiącu marcu, ale deklaruje, że jeśli otrzyma to wsparcie, to utrzyma zatrudnienie przez najbliższy rok. Wiem, że są to wygórowane oczekiwania, ale liczymy na to, że znajdą się takie instytucje, które są w stanie podjąć tego typu decyzje. Oczywiście, tu kryterium punktującym będzie to, ile przedsiębiorca teraz zatrudnia osób i ilu utrzyma pracowników. Drugie dofinansowanie to takie, że może otrzymać przedsiębiorca dotacje na dwa granty, czyli 60 tys. zł. Również musi wykazać się co najmniej spadkiem 25% obrotów w miesiącu marcu, ale deklaruje utrzymanie zatrudnienia i zatrudnienie dodatkowo jednej osoby, tej, która została zwolniona

z powodu koronawirusa i jest w tej chwili bez pracy. Trzecia kategoria przedsiębiorców – dofinansowanie do 30 tys. zł dla tych, gdzie nie spadły obroty, ale deklarują zatrudnienie jednego pracownika i utrzymanie tego miejsca pracy przez najbliższy rok. Na tyle nas stać. Gdyby to wszystko nam się udało, to może uda się uratować lub utworzyć nowe miejsca pracy w liczbie 2,5 tys. Jeśli chodzi o procedurę przy grantach – uzyskania wsparcia – to będzie ona skrajnie uproszczona. Będzie składała się z aplikacji złożonej na jednej kartce formatu A4 – oczywiście elektronicznie.

Odrębną kategorią przedsiębiorców, którą uznaliśmy, że należy wesprzeć w tym trudnym czasie, nie ze względu na ich kondycję finansową, ale ze względu na ich sytuację epidemiologiczną i rolę w całym tym procesie, to apteki i punkty apteczne. Zwróciły się one do nas z zapytaniem o wsparcie w zakupie kurtyn filtrujących. Do aptek wchodzi często osoby zakażone, niekoniecznie koronawirusem, ale ludzie chorzy. Stąd jest potrzeba ustawienia tam urządzeń, które dezynfekują powietrze na bieżąco – filtrują je. Takie są. Koszt jednostkowy takiego urządzenia wynosi od 2 tys. zł do 7 tys. zł – w zależności od jego wydajności. Konsultujemy to z naszymi epidemiologami i chcielibyśmy zaproponować dla 716 aptek i punktów aptecznych w województwie tego typu wsparcie, jeśli jeszcze sobie tego nie zakupiły, bo niektóre duże apteki tego typu urządzenia posiadają.

Inna forma wsparcia to pożyczki dla przedsiębiorców. Udało się wynegocjować i uzyskać zgodę Komisji Europejskiej i ministerstwa. Tu chcę podziękować publicznie za przychylność ministerstwa rozwoju oraz samego premiera. Na konferencji zorganizowanej przez premiera, na którą zaprosił marszałków, prezydentów i różne środowiska, w której uczestniczyłem z panem wojewodą, zadałem pytanie o tę kwestię i została ona pozytywnie zarekomendowana ministerstwu, a ono z kolei pozytywnie załatwiło to z Komisją Europejską, że możemy wykorzystać nasze pieniądze na pożyczki dla małych i średnich przedsiębiorców, na wsparcie obrotowe. Nie trzeba z tych pożyczonych pieniędzy robić zakupów inwestycyjnych, czy realizować inwestycji. Można wciąż, ale również można je wykorzystać na rachunku obrotowym, o co dzisiaj wszyscy przedsiębiorcy apelują. Na ten cel przeznaczamy 154 mln zł z możliwością dodatkowego zwiększenia tej kwoty o 240 mln zł. W sumie mamy do dyspozycji 394 mln zł.

Również udało nam się wygospodarować 12 mln zł z tzw. re-użycia, czyli pieniądze z funduszy pożyczkowych i poręczeniowych, które spływają do naszego funduszu rozwoju, z użytych już w poprzedniej perspektywie unijnej pożyczek. Spodziewamy się kolejnych napływów. Mamy zgodę, aby można było wykorzystać te pieniądze w formie pożyczki, której udzielimy naszym przedsiębiorstwom (samorządu województwa) na zorganizowanie tych wszystkich rzeczy, o których już wcześniej mówiłem, czyli izolatoriów, ośrodków wytchnieniowych oraz tworzenie punktu materiałowego, bo są potrzebne pieniądze już dziś na ich uruchomienie, aby dokonywać zakupów i to wszystko organizować nie czekając na

ostatecznie uruchomienie środków w ramach projektów. Czyli, że te 12 mln zł możemy pożyczyć, na bardzo dobrych warunkach, co dzisiaj będzie głosowane, bo to jest kompetencja sejmiku, tym naszym instytucjom, które są wykorzystane do bezpośredniej walki z pandemią.

Uruchomiliśmy Kujawsko-Pomorską Szkołę Internetową. Do tej pory udział w zajęciach wzięło 1 189 tys. uczniów. Liczba oglądających stwierdzona po IP to 180 tys. osób – większość z naszego województwa, duża część z całej Polski, a nawet 1,5 tys. z Wielkiej Brytanii, 900 z USA, Niemiec, Holandii, itd. Projekt ten jest udaną odpowiedzią na zamknięte szkoły przez koronawirusa. To, co najcenniejsze – 32 nauczycieli z całego regionu, profesjonalistów, prowadzi z wielkim zaangażowaniem te zajęcia. Dotąd zorganizowano 225 lekcji on-line. Dało to w sumie 85 tys. godzin obejrzanego materiału wideo. Mam nadzieję, że pomoże to młodzieży nadrobić zaległości. Jest to uzupełnienie wszystkich działań, które prowadzą szkoły. Stworzyliśmy tę platformę dla uczniów, którzy z różnych powodów chcieliby uczestniczyć jeszcze w dodatkowych zajęciach. Jak się okazuje tych chętnych jest bardzo dużo, a nawet coraz więcej.

Wracam do pakietu przedsiębiorczości. Przeznaczaliśmy 4 mln zł z EFS na tzw. e-bony. Widzimy, że wiele firm chce dzisiaj zmieniać sposób swojej organizacji, prowadzenia biznesu w oparciu o narzędzia informatyczne, np. telesprzedaż, itp. Tego jest bardzo dużo. W związku z tym zaproponowaliśmy, poprzez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego oraz nasze Centrum Kompetencji Cyfrowej i EXEA projekt, który będzie kierowany do tych pracodawców i pracowników, którzy chcą przekształcić swoje kwalifikacje, nabrać umiejętności prowadzenia takiego biznesu poprzez IT. W ramach tego pakietu, takiego wsparcia, 10% tych środków będzie mogło być przeznaczonych na wyposażanie nowych stanowisk pracy, np. poprzez zakup komputerów, oprogramowania, itp.

Drugi moduł szkoleniowy kierujemy do tych, którzy chcieliby zatrudnić się – przygotować się wcześniej, przejść błyskawiczne, ale profesjonalne szkolenie – do tych przedsiębiorstw, jak szpitale, laboratoria, które są dzisiaj na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, a potrzebują jak tlenu pracowników. Są to laboranci, ratownicy, opiekunowie medyczni, pomoc medyczna, najprzeróżniejsze szkolenia w zakresie BHP.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym zarekomendować nam wszystkim, naszym znajomym chętnym do pomocy. Zwracają się do nas prywatne firmy chcące pomóc, dlatego utworzyliśmy przy Salutarisie (naszym stowarzyszeniu pomocowym) specjalne subkonto. Poprzez to subkonto mamy możliwość wspierania różnych potrzeb w regionie. Projekt ten będzie nazywał się Razem dla Kujawsko-Pomorskiego. Będzie on finansowany, wspierany przez instytucje, czy osoby fizyczne. Do tej pory zgłosiły się już różne firmy. Jedna z nich zaproponowała i już dostarczyła 3 tys. darmowych przyłbic, które już są redystrybuowane do

potrzebujących. Wiem, że takich inicjatyw podejmowanych jest bardzo wiele w różnych miejscach.

Reasumując, łącznie na działania mające na celu przeciwdziałanie skutkom epidemii ze środków RPO przeznaczamy bezpośrednio 340 mln zł, w tym są 154 mln zł wsparcia dla przedsiębiorców, z możliwością powiększenia tego wsparcia o 250 mln zł. Czyli, jeśli do 340 mln zł dodamy 250 mln zł, to otrzymamy 590 mln zł. To jest nasza oferta, propozycja i odpowiedź na sytuację, w której się znajdujemy”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że 20 marca br. wspólnie z panem radnym Robertem Malinowskim złożył interpelację w sprawie informacji o pomocy dla szpitali, zwłaszcza tych walczących na pierwszej linii frontu z koronawirusem. Dnia 23 marca wpłynęła do Kancelarii Sejmiku, a już 27 marca br., pan marszałek udzielił odpowiedzi, którą zakończył sformułowaniem, że szczegóły zostaną ustalone w najbliższym czasie. Dodał, że szczegóły zostały już ustalone i złożone zostały do pana wojewody propozycje wykorzystania środków z RPO. Zapytał, czy już jest akceptacja pana wojewody na poszczególne wydatki? Na początku wystąpienia pan marszałek wymieniał poszczególne pozycje, które mogłyby być zakupione z tych środków. Czy mógłby pan marszałek powiedzieć o tych pięciu głównych szpitalach walczących na pierwszej linii frontu z koronawirusem, czyli w Toruniu, w Bydgoszczy, Pulmonologia w Bydgoszczy, Szpital Nowy w Świeciu i przede wszystkim szpital jednoimienny zakaźny w Grudziądzu, jakie środki zostaną skierowane do tych pięciu szpitali? Czy środki, które zostały wymienione, będą kupowane centralnie przez Urząd Marszałkowski bądź jednostkę podległą czy bezpośrednio przez te placówki medyczne?

Radna **Małgorzata Taranowicz** zapytała o ilość środków, które będą przekazane dla szpitala zakaźnego jednoimiennego w Grudziądzu? Czy te środki rzeczywiście będą przekazane? Jest to centralny szpital zakaźny w województwie, ponieważ są zamknięte oddziały w Toruniu i pacjenci są przewożeni do Grudziądza. Dodała, że zna osobiście osoby, które pracują na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem i wie, jakie są tam duże potrzeby. Dlatego też dołącza się do interpelacji pana radnego Michała Czepka i pana radnego Roberta Malinowskiego – bez względu na podziały polityczne, bo chodzi o to, aby wsparcie dla Grudziądza było jak największe. Nie jest to szpital wojewódzki, ale jest to szpital jednoimienny, dedykowany całemu województwu i dlatego potrzebuje największego wsparcia. Odnosząc się do wsparcia osób walczących na pierwszym froncie z koronawirusem zwróciła się z apelem do radnym, że jeśli mogą, aby przeznaczyci swoje diety na walkę z koronawirusem. Powiedziała, że swoją marcową dietę przeznaczyła na szpital jednoimienny w Grudziądzu. Dodała, że jeśli ktoś z radnych też zachciałby, to warto swoją cegiełkę dołożyć do tej walki. Sama cegiełkę dołożyła. Teraz liczy na wsparcie ze

strony pana marszałka, bo ma większe możliwości zwłaszcza, że są środki z RPO. Powtórzyła pytanie, czy na pewno ten szpital otrzyma wsparcie, bo do tej pory był z tym problem, bo to nie jest szpital wojewódzki. Ale teraz w związku z tym, że jest to jedyny taki szpital dedykowany w województwie, to prosiłaby o jego wsparcie.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że cieszy się, że pan marszałek może teraz uruchomić te środki nie tylko na szpitale wojewódzkie, ale też na pozostałe szpitale, bo wcześniej było to niemożliwe. Odniósł się do inwestycji drogowych i zapytał, czy w tej nadzwyczajnej sytuacji nie będzie łatwiej ich prowadzić? Dodał, że przedsiębiorcy liczą na to, że będą realizowane inwestycje, żeby mogli pracować i zarabiać. W wypowiedzi pana marszałka nie słyszał takich deklaracji. Podkreślił, że trzeba iść w tym kierunku, aby podejmować zadania, w których przedsiębiorcy z naszego regionu będą mogli uczestniczyć i dzięki temu zarabiać. A wiadomo, że jest to czas trudny dla przedsiębiorców i wtedy to samo nakręcałoby się, bo tylko same pożyczki to niewiele pomogą.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, pozwolę sobie na pewnego rodzaju refleksję. Stało się tak, że z drżeniem serca 24 godziny na dobę walczyliśmy z pandemią. Natura bardzo boleśnie przypominała nam o sobie. Przypominała, że my również jesteśmy jej częścią. A jeżeli do niej należymy, to musimy z nią współpracować, współgrać i współegzystować. Degradując ją – degradujemy siebie. Osłabiając ją – osłabiamy siebie. Niepodobna zrozumieć szczegółu bez zrozumienia całości. Tylko w ten sposób można ocenić: co się zmienia, jak się zmienia i dlaczego się zmienia. To jest kwestia bardzo bolesna. Ale może potrzebujemy takiej lekcji, którą trzeba odrobić w każdym domu, w każdym zakątku świata, przez każdego z osobna, aby zmienić myślenie, styl życia, mechanizmy żywieniowe, przywrócić organiczne rolnictwo, aby na powrót stać się synami i córkami Matki Ziemi. Abyśmy byli mocniejsi, bez chorób współistniejących. Może to jest punkt zwrotny w historii, która dzieje się na naszych oczach. Mam nadzieję, że tak, że ten moment krytyczny, że ten kryzys – po grecku – Sąd, że ten Sąd oceni co naprawdę jest dobre, co naprawdę jest złe, co jest naprawdę konieczne w życiu ludzi, co jest prawdziwie niezależne – a bez tego ani rusz. Ale w takich chwilach powinniśmy dążyć do wspólnych celów – tych na najważniejszych. Powinniśmy się wykazać umiejętnością łączenia, dialogu i życzliwości. W takich chwilach powinniśmy budować nasze sumienia obywatelskie, które powinno odzyskać wrażliwość na fakty i problemy ludzi. Sytuacja jest nadzwyczajna. Dlatego użyte środki powinny być również nadzwyczajne, choć klasa polityczna tak tego nie widzi – szkoda, to wielki błąd. Błąd brzmi jak eufemizm. Z pewnością wielokrotnie większy sens ma działanie w sferze przyczyn niż reagowanie na skutki, jak twierdził pan prezydent Vaclav Havel. Dziś niestety musimy reagować na skutki. W pierwszej kolejności ratować ludzkie życie. Ale jednocześnie zgłębiać przyczyny rzeczy i reguł – tu potrzebna jest nauka. Należy wzmocnić ośrodki naukowo-badawcze. Cieszę się mamy pierwszy milion, panie marszałku,

na ośrodki naukowo-badawcze. Dlatego, jako radny, jestem za maksymalnymi przesunięciami środków na wsparcie sektora medycznego, gospodarczego i społecznego. Mamy ponad 600 mln zł – bardzo za to dziękuję. Trzeba to robić oczywiście równocześnie bez zbędnej zwłoki. Gospodarka potrzebuje również tlenu. Jestem przedsiębiorcą i wiem, że bez tego po prostu nie przetrwamy. Bez dodatkowych środków życie społeczno-gospodarcze sobie nie poradzi. A nie wolno dopuścić do bankructwa firm i do recesji, bo kto będzie rozmawiał z bankrutami. Trzeba to zrobić szybko i mądrze. Choć pośpiech i mądrość nie chodzą w parze. Przed nami trudny i długi okres. Mam nadzieję, że nie będziemy przegranymi zwycięzcami. Że w tym okresie wykształcimy nie tylko mechanizmy obronne na koronawirusa, ale również na wirusa, który nie pozwala nam jednocześnie być w zgodzie ze sobą i innymi, z porządkiem natury i prawami moralnymi. Że wprowadzimy zmiany, które na trwałe przesądzą o naszym zrównoważonym rozwoju regionu i świata. Reasumując moim zdaniem – dziś, już natychmiast – potrzebujemy dwóch i to ogromnych filarów, które podtrzymają rozpadający się blok ekonomiczno-społeczny. Pierwszy filar – to bank polski, drugi filar – to drugi tzw. plan Marshalla Unii Europejskiej. Stąd powinny trafić nadzwyczajne środki na podtrzymanie życia społeczno-gospodarczego. Bez tego finansowego instrumentarium państwa i Unii upadną. Mam nadzieję, a w tym wypadku nadzieja, to więcej niż pewność i samorządność naszego regionu będzie gwarantem ładu, bezpieczeństwa i dobrobytu na miarę możliwości i ambicji. A nie chodzi tylko o plan Marshalla. Dlatego myślę, że za te 600 mln zł dużo uda się zrobić. Trzeba poprzesuwać środki, których i tak pewnie będzie zbyt mało”.

Radny **Łukasz Krupa** powiedział: „Pani przewodnicząca, mam kilka spraw. Ta pomoc jest spora. Ale czy wszystkie tematy, które były przez pana marszałka omówione, będą finansowane z tych 350 mln zł i grantów 250 mln zł – czy będą też środki własne województwa zaangażowane w jakąś pomoc? Czy wszystko to programy unijne? Co ze sprawą alokacji w konkursach, które już zostały ogłoszone? Czy 4 proc. RPO będzie miało wpływ na inne alokacje w osiach? Czy województwo rozpatruje zapytanie samorządów tych miast, gdzie są szpitale pierwszej linii walki z koronawirusem, aby w tych miastach utworzyć ośrodki wytchnieniowe? Jest to potrzebne, ale usłyszeliśmy, że one są w tej chwili w Przysieku i w Górznie, co jest zrozumiałe w oparciu o jednostki województwa, ale myślę, że dużo bardziej byłyby wykorzystywane i potrzebne w Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu – tam, gdzie są szpitale. Łatwiej byłoby z tego chwilowego wytchnienia skorzystać. Myślę, że Przysiek i Górznie na całe województwo nie załatwia sprawy. Czy planuje się wystąpienie do samorządów o udostępnienie miejsca, które byłoby sfinansowane z tego samego źródła, z którego są finansowane ośrodki wytchnieniowe już utworzone. Czy będą utrzymywane z 340 mln zł, czy to będą środki własne województwa? Czy podział urządzeń, sprzętów i wszystkiego, o czym mówił pan marszałek – to była zrobiona lista na podstawie potrzeb

szpitali, które je zgłosiły i uzgodnione np. z panem wojewodą czy z jakąś komisją? Jakie były tego kryteria? Czy województwo będzie przekazywało środki na działania szpitalom i one będą realizowały zamówienie czy są planowane inne zamówienia w oparciu o zebrane informacje przez samo województwo? Wiadomo, że szpitale mają swoje procedury, teraz pewnie uproszczone – chodzi o to, aby to jak najsprawniej działało. Czy to będą krótkie ścieżki przekazania pieniędzy i zakupu sprzętu? Czy jest już zakontraktowane? Czy jest to w ogóle do kupienia na rynku? Kto będzie je kupował i przekazywał szpitalom?”

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Pani przewodnicząca, chciałbym w pierwszych słowach serdecznie podziękować panu marszałkowi, że kierowany przez niego zarząd przygotował tak merytoryczny, ale i ambitny program walki z koronawirusem w naszym województwie kujawsko-pomorskim. Pan marszałek podawał wysokość środków finansowych, jakie trzeba będzie zaangażować w jego realizację, zwracając uwagę na Regionalny Program Operacyjny. I w świetle tego stwierdzenia prosiłbym, aby pan marszałek dopowiedział, czy będzie realizacja zadań w ramach RPO, czy będzie możliwość rozliczania tych inwestycji? Oczywiście przy tych środkach finansowych prawdopodobnie będzie ich mało. Drugie pytanie. Chodzi o środki własne budżetu województwa – czy będą zaangażowane? W jakiej wysokości pan marszałek je planuje. A jeśli tak, to prawdopodobnie będzie potrzebna zmiana w budżecie województwa. Jeśli tak, to myślę, że w najbliższym czasie taka sesja nowelizująca budżet uchwalony przez nas w grudniu ubiegłego roku powinna być zaplanowana. Gdybym mógł mieć prośbę, ponieważ to merytoryczne wystąpienie pana marszałka, jest bardzo ważne dla nas jako radnych, ale przede wszystkim dla społeczeństwa – bo pewnie nas nie wszyscy oglądają i słuchają – gdyby można było przekazać radnym np. wyciąg z tego programu, to moglibyśmy więcej udzielać informacji telefonicznych, tym którzy będą się do nas, na pewno po dzisiejszej sesji, zwracać. Jeżeli to nie stanowi wielkiego problemu, to pewnie byłoby dobrze, aby wszyscy radni, pani przewodnicząca, mogli otrzymać. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za to, co pan marszałek przed chwilą nam zaproponował dla naszego województwa”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, panie i panowie radni, chciałbym podziękować panu marszałkowi za wyczerpujące przedstawienie działań i tego, co robi samorząd województwa w walce z pandemią. Ale mam kilka pytań. Szpital we Włocławku nie jest co prawda na pierwszej linii frontu, nie jest jednoimienny zakaźny, ale jest na swego rodzaju pierwszej linii frontu, jeśli chodzi o miasto Włocławek i powiat włocławski. Chciałbym zapytać bardziej szczegółowo, jakiego rzędu wsparcie będzie dla tego szpitala? Drugie pytanie – dotyczy wsparcia dla innych instytucji niż szpitale czyli zakładów opieki zdrowotnej oprócz tych zespołów pielęgniarsko-lekarskich, czy przewiduje się jeszcze dla nich jakieś wsparcie?”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział; „Panie marszałku, z pana informacji wynika, że zdecydowana większość osób, które są zarażone, leczy się w domu. Chciałbym zapytać, jaka jest ta proporcja między liczbą osób hospitalizowanych a leczącymi się w domu? Jaka jest ilość przypadków ciężkich, jeżeli chodzi o osoby zarażone? Ile osób walczy o życie? Drugie pytanie dotyczy programu dotacji 30 tys. zł dla przedsiębiorców – czy ten warunek, że pracodawca może uzyskać takie środki, pod warunkiem, że nie zwolni żadnego pracownika do końca roku, nie jest zbyt restrykcyjny? Czy rzeczywiście ta kwota 30 tys. zł, która ledwo wystarczy, aby utrzymać przez pozostałe osiem miesięcy jedno miejsce pracy, przy założeniu, że obroty spadły o 25 proc, to czy ona będzie dla pracodawcy atrakcyjną? Czy przewidujecie państwo sytuację, że jeżeli nie byłoby zainteresowania, zmniejszenie okresu dotyczącego wymogu niezwalniania pracowników do jakiegoś krótszego okresu? Czy jest w tym programie przewidziany taki mechanizm?”

Radna **Katarzyna Lubańska** powiedziała: „Chciałabym się przyłączyć się do podziękowań pana Stanisława Pawlaka i również podziękować panu marszałkowi i zarządowi za myślenie o przedsiębiorcach, a to jest bardzo ważne, ponieważ kryzys, który nas czeka będzie dotykał nas wszystkich. Panie marszałku, wspomniał pan o tym, że POZ-ty mogą włączać się do przedstawionego programu. Gdzie mogą się zgłaszać? Czy to są informacje przekazywane przez starostwa czy są jakieś inne punkty do zgłoszenia? Czy każdy szpital może liczyć na środki, np. testy na wykrywanie koronawirusa? Jaki będzie klucz udzielania tych testów? I gdzie szpitale po to zapotrzebowanie mogą się zgłaszać? Kolejne moje pytania dotyczą stricte przedsiębiorców. Wspomniał pan marszałek, że liczy się spadek obrotów w miesiącu marcu do 25 proc. – to jest spadek w stosunku do czego? Czy to jest spadek liczony do poprzedniego miesiąca, czy całego kwartału czy do całego roku 2019? Czy państwo zwracacie też uwagę na to, że są tacy przedsiębiorcy, którzy rozliczają inwestycję, jak robią to budowlańcy? Czy myślicie też o tych przedsiębiorcach, którzy z tytułu nierozpoczęcia jeszcze po sezonie zimowym swojej działalność, nie zdążyli uzyskać żadnych przychodów, chociażby z tego tytułu, że nim została podjęta działalność, już tej pracy nie mogli zdobyć? Dlatego nie będą mogli się wykazać stratą ze względu na całkowity brak dochodu np. ze stycznia. Wspomniał pan również o pożyczkach. Proszę mi powiedzieć, ponieważ już dzisiaj przedsiębiorcy mnie pytają, kiedy będą uruchomione te pożyczki? Dzisiaj trwają cały czas procedury. Proszę zwrócić uwagę, że każdy dzień zwłoki, to jest dla niektórych firm dzień życia i może skutkować brakiem powrotu do swojej działalności. Czy pomoc zaproponowana przez państwa będzie w jakikolwiek sposób komasowana i łączona z tą pomocą, która płynie z programów rządowych? Czy jest to brane pod uwagę? Czy to będzie pomoc niezależna dla przedsiębiorców. Czy wnioski, które będą kierowane i będą do państwa wpływały, to będzie brana pod uwagę kolejność ich złożenia i od tego będzie zależało uzyskanie wsparcia czy nie? Czy każda firma będzie mogła na nie liczyć?”

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział: „Szanowny panie marszałku, faktycznie bardzo owocny ten program pomocy walki z pandemią – 500 mln zł. Wiemy, że 340 mln zł pochodzi z 4 proc. alokacji RPO na lata 2014-2020. Do tego ta optymistyczna wiadomość, że może być dodatkowych 240 mln zł na pożyczki dla przedsiębiorców, ale nie powiedział pan z jakiego źródła ewentualnie te pieniądze pochodzą. Dodam, że miałem więcej pytań, ale zawarli je już moi przedmówcy”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Panie marszałku, chciałbym zwrócić tylko uwagę na jedną rzecz. Wydaje mi się bardzo dużą ta pomoc, którą zarząd województwa proponuje dla przedsiębiorców. Zostałem zobligowany przez starostę tucholskiego do złożenia interpelacji w tej kwestii, w jaki sposób zamierza zarząd województwa w szczegółach pomóc przedsiębiorcom, w tym przedsiębiorcom, którzy działają na terenie naszego powiatu, którzy zamierzają zaprzestać działalności – mogą nawet grupowe zwolnienia nastąpić. Interpelacji po wypowiedzi pana marszałka nie złożę, ale moja prośba czy propozycja do pana marszałka jest taka, żeby informacja o tym, jak pomoc będzie udzielana przedsiębiorcom, była przekazana przynajmniej do poziomu starostw na terenie naszego województwa. Wtedy samorządowcy będą mogli ją przekazać przedsiębiorcom, bo mają najbliżej, żeby się z nimi kontaktować. To jest bardzo istotne, aby była informacja, jak to można zrobić. To jest taka moja prośba i jednocześnie propozycja”.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział: „Witam panią przewodniczącą, pana marszałka, witam wszystkie koleżanki i kolegów radnych, wiele już się spraw w tej dyskusji pojawiało. Chciałbym poruszyć sprawę, o której mówił pan marszałek w kontekście działalności służby zdrowia, o motywowaniu ludzi i o wsparciu finansowym. Nie wiem, czy pan marszałek zna treść komunikatu, jaki 26 marca br. wystosowała pani dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu Sylwia Sobczak do pracowników, personelu szpitala. Zacytuję cztery zdania z tego dokumentu: „Osoby odpowiedzialne w komórkach organizacyjnych szpitala za prowadzenie grafików zobowiązane są do wprowadzania osobom poddanym kwarantannie zatrudnionym na podstawie umowy cywilno-prawnej, zwolnienie od udzielania świadczeń, zobowiązuje osoby poddane kwarantannie najpóźniej w ciągu trzech dni od zakończenia kwarantanny do przekazania do działu zarządzania zasobami ludzkimi, zatrudnionych na podstawie umowy cywilno-prawnej, wniosku o zwolnienie od udzielania świadczenia usług, z dopiskiem kwarantanna” – rozumiem, że wynikało to z dbałości pani dyrektor o finanse szpitala, że są sytuacje, że personel medyczny, który jest na umowach cywilno-prawnych czasami jest zatrudniony w różnego rodzaju placówkach, ale taki komunikat do personelu, do lekarzy, do pielęgniarek, do innych osób, które są na umowach cywilno-prawnych – że jeśli jesteś w kwarantannie, to nie otrzymasz od nas żadnych świadczeń – to chyba nie motywuje, a demotywuje ludzi, którzy są na tej pierwszej linii walki z koronawirusem. Dla mnie osobiście, może to będzie mocne określenie, ale tego rodzaju

komunikat wysyłany do tych ludzi – jest po prostu skandaliczny. Jeśli chodzi o działania związane z biznesem czy z przedsiębiorcami – jak mikroprzedsiębiorca uważam za bardzo dobrą propozycję i nie chcę tego porównywać z tym, z czym mamy do czynienia, jeśli chodzi o tarczę antykryzysową, którą przedstawił rząd. Apelowalibyśmy do pana marszałka, aby to było jasne procedury, przejrzyste i czytelne, aby czas wprowadzania był jak najszybszy. Aby też aplikacje za pomocą których będzie można wnioskować o granty, żeby były naprawdę proste i żeby nie była to taka aplikacja, jak naliczanie opłat za korzystanie ze środowiska, bo jest to bardzo skomplikowane”.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział: „Witam pana marszałka, koleżanki i kolegów, oczywiście przyłączam się do podziękowań za szybką reakcję i pomysły, które przedstawił pan marszałek. Oceniam je jako dobre, a niektóre jako bardzo dobre. Natomiast mam sporo obaw jeśli chodzi o realizację. Chciałbym państwu zwrócić tylko uwagę na jedną rzecz – pan marszałek wymienił, że w ramach tych środków będziemy wykonywać testy zarówno pracownikom, jak i testy dla mieszkańców DPS-ów i opieki długoterminowej. Oczywiście wszyscy, którzy się tym interesują rozumieją, jak ważne są testy. Można by w kółko powtarzać – testy, testy, testy, bo testy to szybsza diagnostyka i skuteczniejsze leczenie, ale też ważne, mniejsze zużycie środków ochrony, krótsze wykluczenie pracowników ochrony zdrowia, których już nam brakuje, a będzie brakowało coraz bardziej. I mam niestety złe wiadomości, bo tak jak powiedział pan radny Jarosław Katulski – jesteśmy po telekonferencji z panem wojewodą i też na bieżąco te kwestie przeżywamy, czyli wykonujemy testy i wiem, jak one długo trwają. Tu niestety nie wystarczy mieć pieniądze, nie wystarczy kupować testy, bo izba lekarska kupuje i są darczyńcy, którzy chcą je przekazać, ale problem jest z wykonawcami tych testów. Mieliśmy do tej pory pięciu wykonawców. W tej chwili jeden przestał działać, bo pracownicy zostali zakażeni i wyłączeni. My do tej pory czekamy na wynik testu 2-3 doby – to jest standard naszego województwa, ale obawiam się, że to jest standard w Polsce, a w niektórych regionach jest jeszcze gorzej. Jednocześnie będąc świadomym, że wcale jeszcze nie mamy szczytu epidemii. My dopiero zmierzamy w tym kierunku. Musicie mieć państwo świadomość, że przez 2-3 doby, są na pierwszej linii te wymienione szpitale, ale też chodzi o wszystkie szpitale. Bo my przez te 2-3 doby czekamy na wynik i izolujemy. Angażujemy, i siły i środki – nie mówiąc o emocjach, które to wszystko wywołuje. A powinien być taki standard, że takie badanie powinno trwać 6-12 godzin. Zupełnie inaczej wykonywalibyśmy swoje obowiązki. Inaczej wtedy by to wyglądało. Pan marszałek mówił o tym, że są urządzenia kupowane – i tu apel, aby naprawdę w tej chwili skupić się na kwestii wykonywania testów. To jest tu i teraz. To jest najważniejsza rzecz, która w tej chwili powinna skupiać uwagę i pana wojewody, i przy okazji też pana marszałka. Dlatego ważne są testy i jeszcze raz testy. Odnosząc się do tego, co pan radny Jacek Gajewski powiedział przed momentem, to aż trudno to skomentować. U mnie pracownicy już

kilka tygodni temu dostali aneksy po to, żeby uprzedzić takie sytuacje, że każdy, kto z powodu kwarantanny musi być odsunięty od pracy, ma zagwarantowane wypłaty zgodnie z wcześniejszym grafikiem, czyli jeśli nie ma pracownika w pracy, to ma zapłacony za grafik, który został przygotowany wcześniej. To jest dla mnie oczywiste. Trudno z tym dyskutować. Sprawa DPS-ów i SOR-ów – to nasza pięta achillesowa. We wszystkich krajach, które przeszły szczyt, to było działanie najważniejsze. Bardzo też dziękuję panu marszałkowi za tę kwestię finansową, ale też za tą związaną ze środkami ochrony, które mają trafić do szpitali”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za głos lekarza, bo w głosy lekarzy trzeba wsłuchiwać się szczególnie.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Chciałbym jeszcze dopowiedzieć, że martwi mnie sytuacja przedsiębiorców z zakładów jednoosobowych, np. fryzjerskich, kosmetycznych. Obowiązujące przepisy właściwie ich w ogóle nie zabezpieczają. Oni do połowy miesiąca marca świadczyli usługi i mieli dochody, a z dnia na dzień je utracili. Nie mają w tej chwili możliwości na żadną pomoc. Należy pamiętać o tych firmach, bo to jest bardzo duża grupa i przy tych obowiązujących przepisach, to mogą zostać z niczym”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie i panowie radni, postaram się udzielać odpowiedzi w kolejności ich zgłoszeń. Pan radny Michał Czepek pytał o konkretne kwoty pomocy, które będą przeznaczone dla grudziądzkiego szpitala. Taką informację jesteśmy w stanie wyagregować, ale podając ogólne wartości chciałem zwrócić uwagę na to, że nie jest bez znaczenia to, gdzie znajduje się szpital, w jakiej jest sytuacji ekonomicznej i jaką pełni funkcję. Staraliśmy się objąć pomocą wszystkie szpitale, które odgrywają podstawową rolę w systemie walki z pandemią koronawirusa. Gwoli wyjaśnienia – szpital grudziądzki jest w jakimś sensie „uprzywilejowany” jeśli chodzi o korzystanie z zapasów rządowych. Wiemy, że już takowe są uruchamiane przez pana wojewodę i będą uruchamiane. Jest to jedyny szpital jednoimienny w całym województwie. Chciałbym dodać, że w ramach działalności szpitala jednoimiennego, powstają izolatoria. W Ciechocinku na bazie uzdrowiska MSWiA – jest to filia, utworzona na mocy istniejących przepisów, szpitala w Grudziądzu. Podobną funkcję będzie pełniło nasze uzdrowisko. My z wkładu własnego przekazujemy środki finansowe na utworzenie takiego izolatorium – będziemy je finansować nie ze środków centralnych, tylko to bierzemy na siebie. To jest duża pomoc dla finansowania tego typu placówek. Jeśli chodzi o Grudziądz, to udzielimy takiej odpowiedzi, w jakim zakresie zostanie doposażony. My analizowaliśmy wszystkie wnioski podmiotów oceniając celowość zakupów. Za 340 mln zł nie możemy finansować zakupów nie bezpośrednio związanych z walką z koronawirusem. Wszystko to co jest zostało uwzględnione i skwalifikowane w dostosowaniu do wielkości szpitali. Chciałbym też dodać, że generalnie wszystkie placówki szpitalne w regionie na mocy obowiązujących rozporządzeń związanych z epidemią, podlegają bezpośrednio jurysdykcji wojewody. One

stosują się do instrukcji i decyzji wydawanych arbitralnie przez pana wojewodę. Jest to stan wyjątkowy i taka jest hierarchia działań. Przy czym właściciele tych placówek poczuwając się do odpowiedzialności robią wszystko, żeby te szpitale miały ich dodatkowe wsparcie i różnoraką pomoc od samorządu w naszym przypadku. Dodam, że nie tylko szpitale wojewódzkie, ale też powiatowe i miejskie, ale również kliniki zostały włączone do tego pakietu wsparcia w naszym regionie. Tak jak powiedziałem jest ich 30. Odnośnie pytania pana radnego Marka Hildebrandta, żeby kierować środki do wszystkich szpitali, a nie tak, jak kiedyś było – to nie było inaczej kiedyś, poza szpitalami klinicznymi, żebyśmy nie wspierali szpitali powiatowych czy miejskich – wszystkie, jak wiemy takie wsparcie otrzymywały. Również Grudziądz. Nie będziemy dzisiaj tego szukać, bo nie o to chodzi, żeby rozliczać przeszłość, ale wniosku inwestycyjnego nie było. A tylko takie można było finansować. Nie było tak, że nie mógł skorzystać z poprzedniej czy obecnej perspektywy RPO. Dlatego taka sugestia – że teraz wreszcie będziemy równo traktować wszystkich – jest nieuzasadniona. Prosiłbym, że jeśli takiej wiedzy państwo nie posiadają, aby ją uzupełnić. Naprawdę jesteśmy w dobrej sytuacji. Dzięki temu w województwie objęliśmy wsparciem, dzięki – nie ukrywam radnym – lekarzom, wszystkich, nie tylko szpitale wojewódzkie, tak jak jest w wielu innych województwach. Dlatego bardzo ważne jest to, że dzisiaj w wielu szpitalach są zrealizowane zakupy, inwestycje – dzięki temu lista dzisiaj, którą przeznaczymy na wsparcie naszych szpitali w regionie, uzupełnia wszystko to, co wcześniej było zrealizowane. Dziękuję za pytanie dotyczące kwestii wewnętrznych zamówień. Moim zdaniem są one kołem zamachowym w takiej sytuacji. Np. Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych w ciągu tygodnia rozpoczęły produkcję maseczek. Dzięki temu możemy dzisiaj 10 tys. dziennie dostarczać na rynek naszego regionu. A jest zapowiedź, że ta ilość będzie zwiększana. Jest to możliwe dzięki temu, że złożyliśmy zamówienie publiczne i my, jako samorząd województwa, je kupujemy. Jest to kontrahent publiczny, który przyczynił się do uruchomienia produkcji. Podjęliśmy na razie decyzję z panem skarbnikiem, że nie zdejmujemy żadnych inwestycji, również oczywiście drogowych. Tym bardziej teraz, kiedy jest jeszcze na to czas, aby przeprowadzić przetargi i włączać do realizacji tych zadań jak największą liczbę przedsiębiorców naszych regionalnych. Oczywiście musimy stosować ustawę o zamówieniach publicznych, tu się nic nie zmieniło, niemniej jednak wszyscy myślimy podobnie – na tym etapie jeszcze jakoś funkcjonujemy – choć „jakoś” to jest złe słowo, ale powinniśmy motywować, aby inwestycji nie wyhamowywać. Taka jest nasza strategia działania. Również będziemy z panem skarbnikiem proponować na najbliższej kwietniowej sesji przesunięcia budżetowe. Pokażemy, jak wygląda budżet – już po prawie dwóch miesiącach związanych z pandemią. Będziemy widzieli, co się dzieje, jeśli chodzi o nasze wpływy. Bardzo dziękuję za pytanie panu radnemu Jackowi Chmarzyńskiemu, bardzo refleksyjne. Dziękuję za te słowa życzliwości, które państwo do nas kierujecie. Nie

byłoby tego programu bez państwa. Proszę mi wierzyć, wiele z tych punktów konsultowałem z państwem osobiście – dziękuję panu Leszkowi Plucińskiemu, pani przewodniczącej – wielu osobom spośród radnych, z którymi konsultowałem decyzje, a także moi bezpośredni współpracownicy. Zgadzam się, że trzeba wyciągnąć refleksję, pewnie nie dziś na to czas, może święta Wielkiej Nocy pomogą nam trochę bardziej wyhamować i zastanowić się generalnie nad jakością tego, co w życiu robimy a nie ilością. Uważam ogólnie, że te problemy, z którymi się dzisiaj borykamy w jakimś sensie wynikają z tego, że nie koncentrujemy się na rzeczach istotnych, wtedy kiedy jest przyjemnie, błogo i możemy planować swoją przyszłość w oparciu o to, co się dziś dzieje, a wystarczy jeden wirus, żeby te wszystkie plany poszły do kosza. Gdybyśmy mieli służbę zdrowia już zbudowaną, to może bezpieczniej byśmy się czuli. Ale to bardzo holistyczna dyskusja i na nią pewnie przyjdzie jeszcze czas. Pan radny Łukasz Krupa pytał o to, w jaki sposób i jakie są kryteria podziału środków na poszczególne szpitale – tak jak powiedziałem, były one weryfikowane przez Departament Zdrowia oraz konsultowane z samymi dyrektorami tych szpitali, aby uwzględnić w skali całego województwa terytorialnie niezbędne do uzupełnienia wyposażenie, aby były blisko pacjenta, a po drugie, aby uwzględnić to, co już w tych szpitalach istnieje, bo wiele tych zamówień byłoby dublowanych w stosunku do tego, co już jest na wyposażeniu, więc staraliśmy się te wszystkie kryteria wziąć pod uwagę. I tak też się stało. Ta lista pewnie nie satysfakcjonuje wszystkich, ale jest optymalna i uwzględniająca wszystkie potrzeby. Jestem o tym przekonany. Oddamy władztwo dysponowania środkami naszym partnerom – szpitalom. Nie będziemy organizować przetargu na różne rzeczy, chyba że będzie taka wola i umówimy się, że będziemy pełnić taką rolę koordynującą. Jeśli zamówienia publiczne wspólne będą lepsze, to czekamy na takie sygnały – jest to możliwe. Wiem, że same szpitale między sobą się organizują i tworzą różne platformy przetargowe, co jest oczywiście zgodne z prawem, i w tej sytuacji skrajnej w procedurach uproszczonych. Tym bardziej warto wymieniać się doświadczeniami, co ile gdzie kosztuje. I taką rolę jako Urząd Marszałkowski będziemy na pewno pełnić. Jesteśmy do dyspozycji. Będziemy weryfikować wszystkie oferty, nie po to, żeby się wtrącać, ale po to, żeby pomóc, by nie popełniać błędów. Zresztą, od tego są specjalne służby czyli Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, której też przekazujemy te sprawy, bo wiemy, że może się zdarzyć sytuacja jakiegoś błędu i chcemy tego uniknąć. Co do ośrodka wytchnieniowego dla Bydgoszczy i Włocławka, bo w Grudziądzu już istnieje – tam powołał go pan wojewoda – jest to hotel, jestem otwarty na takie sugestie. Dodam tylko, że ten ośrodek wytchnieniowy jest w reżimie epidemiologicznym. Bardzo restrykcyjnie przestrzegamy tam wszystkich przepisów. Trafiają tam osoby, które nie są nawet skierowane na test na obecność koronawirusa. Nie jest to tak, że gremialnie dzisiaj już wszystkie te miejsca są zajęte. Chętnych jest coraz więcej, ale to się dopiero rozpoczyna. Jeśli byłby potrzebny w Bydgoszczy, gdzie też jest potężny ośrodek medyczny, to taką sugestię

oczywiście weźmiemy pod uwagę i myślę, że jesteśmy w stanie również w Bydgoszczy utworzyć taki ośrodek, bo pewnie będzie wkrótce potrzebny. Czy rezygnujemy z innych inwestycji? Skąd wzięło się 340 mln zł – to jak powiedziałem, jest to 4 proc. alokacji RPO. Oczywiście są to środki, które przesuwamy na walkę z koronawirusem z niezakontraktowanych dotąd pieniędzy. Dedykowanych różnym obszarom. A więc tych oczywiście realizować już nie będziemy, bo jeśli wydamy je na koronawirusa, to nie mamy już ich skąd uzupełnić, chyba że coś się zmieni i Komisja Europejska to uzupełni, ale nie sądzę. Czy przewidujemy środki własne? Tak – dlatego sesja budżetowa będzie potrzebna. Policzyliśmy, chociaż ten wkład jest niewielki, to po naszej stronie, nie mówię o partnerach, ale po naszej stronie może to być kwota 5 mln zł. Do 95 proc. w niektórych przypadkach a w niektórych 100 proc. będziemy finansować. Tam, gdzie nie uda się tego wkładu własnego uzupełnić wkładem rzeczowym, co chcemy zrobić w jak największym zakresie, to wówczas będziemy prosić o uruchomienie takich środków z budżetu województwa. Zobaczymy, jaka to będzie ostatecznie kwota. Jeśli chodzi o zakupy centralne to już mówiłem, że nie planujemy takowych, ale jeśli będzie woła beneficjentów partnerów w takiej formie je zorganizować, to nasze Biuro Zamówień Publicznych jest do dyspozycji. Na pewno będziemy taką procedurę mogli poprowadzić. Też w oparciu o służby szpitali, bo to są ogromne instytucje, które realizują zakupy w tym zakresie i same mogą również dla innych robić tego typu zakupy. Będziemy te sprawy koordynować. Za ten obszar odpowiada bezpośrednio we współpracy ze szpitalami pani dyrektor Małgorzata Wiśniewska. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące społecznych tematów – DPS-ów itp. to pan dyrektor Adam Szponka. Czy te zmiany budżetowe będą miały wpływ na inwestycje, które już realizujemy? Staramy się, żeby nie miały. Na tym etapie i na tę chwilę – nie mają. Wszystkie zaplanowane inwestycje staramy się kontynuować. Na pewno bardzo wiele bieżących zadań wypadnie, bo są odwołane wydarzenia, więc po stronie wydatków sporo się zaoszczędzi w wydatkach bieżących. Dodam, że ograniczyliśmy też zamówienia na przewozy regionalne o 30 proc. więc to też są zaoszczędzone pieniądze. I wiele takich spraw, o których powiem przy okazji sesji budżetowej, bo chciałbym być precyzyjny. W uzgodnieniu z panem skarbnikiem przedstawimy to w stosownym czasie. I oczywiście na piśmie. Wszystko to, co dzisiaj mówimy postaramy się przygotować w syntetycznej formie, ale też rozbudowanej, po to, żebyście państwo tym dysponowali.

Odnosnie szpitala we Włocławku, to również udzielimy odpowiedzi na piśmie, nie mam tej wiedzy. Wiem, że są uzgadniane te rzeczy bardzo obiektywnie i na pewno państwa poinformujemy, w jakim zakresie Włocławek uzyska dofinansowanie podobnie jak inne szpitale.

W kwestii ośrodków opiekuńczo-pielęgniarskich, to można byłoby je wskrzesić w oparciu o funkcjonowanie POZ-ów – na razie tego nie przewidujemy. Jest ich cała pewnie

masa. Koncentrujemy się na tych sprawach, które już państwu przedstawiłem, bo nie da się zrobić wszystkiego.

Bardzo dziękuję za pytanie panu radnemu Michałowi Krzemkowskiemu – nie wiem jaka jest sytuacja – zbierzemy te informacje, ile jest na Covid-19 zarażonych w domowej kwarantannie, a ile jest w szpitalach i jak się czują. Znam osobiście przypadki, ale nie będę o tym mówił, bo jest to wiedza nieprecyzyjna. Jeśli pan pozwoli odpowiemy na piśmie.

Odnosnie pytania dotyczącego 30 tys. zł czy to pożyczka na rok czy dłużej – przypomnę, że to są pieniądze na inwestycje. Na zakup maszyn i urządzeń. Jednoosobowe firmy też mogą z tych środków i pomocy skorzystać. Czy to jest za długo czy za krótko – nie wiem. Dodam tylko, że jest to uzupełnienie programu centralnego – rządowego. My niczego nie dublujemy. Jedynie weszliśmy w te przestrzenie, które są po prostu albo niedofinansowane w takim zakresie, w jakim nam się wydaje powinny być albo są to zupełnie nowe narzędzia, które proponujemy po to, żeby w niektórych obszarach ingerować. Jak wiem, do tej pory Wojewódzki Urząd Pracy rozdysponowuje poprzez powiatowe urzędy pracy kwotę 70 mln zł z pomocy rządowej, która do nas napłynęła. Tam są wszystkie sprawy związane z rekompensatami zawartymi w tarczy antykryzysowej, którą przygotował rząd. Mając na uwadze te działania, uzupełniamy to wsparcie dla pracowników przez WUP przez nasze instrumenty. Tego nikt nie wie – czy te 30 tys. na rok, to nie jest za długo czy za krótko – nam zależy na tym, aby przeżyć ten rok. Jeżeli firma zdecyduje się na zakup inwestycyjny, to rozumiem, że ma przemyślany biznesplan i on będzie oceniany. To nie będzie tak, że my będziemy te pieniądze rozdawać jako granty, jeśli komisja oceni je jako chybione pomysły. Tak nie możemy postępować. Dlatego liczymy na dobre pomysły. Mamy nadzieję, że ten pomysł będzie na tyle dobry, że pozwoli firmom nie tylko przetrwać kilka miesięcy, ale też uruchomić taką działalność, która będzie się sprzedawać w obecnych warunkach na rynku przez co najmniej rok.

Bardzo dziękuję za szereg pytań pani radnej Katarzynie Lubańskiej – jeśli chodzi o ZOL-e, POZ-ty, itd. tym zajmuje się tym pan dyrektor Adam Szponka. Proszę z nim wszystko konsultować. Do niego odsyłamy DPS-y, starostów – oni już są z nim w kontakcie i to będzie centralne miejsce koordynujące cały ten obszar. Jeśli chodzi o testy – kto będzie je dzielił – powołamy specjalną komisję, która będzie czuwać nad wnioskami spływającymi z DPS-ów. Wypracujemy mechanizm, tylko proszę też o pomoc fachowców – proszę o nią pana Leszka Plucińskiego, bo trzeba wprowadzić system badań. Jeśli mamy 200 testów w szpitalach i 200 w DPS-ach – to jest razem 400. Trzeba nad tym naprawdę panować i mieć jakąś strategię postępowania jak te testy zlecać. Jeśli chodzi o termin będziemy szukać wykonawców prywatnych najprawdopodobniej do wykonania testów oczywiście akredytowanych. Chcielibyśmy ustalić taką procedurę, która nam zagwarantuje cykliczność 6-8 godzinną. A te urządzenia, które mamy sprowadzić dopiero co, to jest proces niestety

kilku miesięcy, ponieważ jak badaliśmy rynek, to Stany Zjednoczone nie wypuszczają na zewnątrz tych urządzeń, a one są największym producentem, więc to nie jest prosta sprawa, aby te laboratoria stworzyć. Ale uruchomiliśmy już ten proces i mamy nadzieję, że zajmie to mniej niż kilka miesięcy. Dwa urządzenia – jedno tu a drugie we Włocławku dostarczymy. Przy czym jedno z tych urządzeń chcielibyśmy w przyszłości kiedyś dokupić, aby służyło to w taki sposób jak laboratoria do badania krwi. Tam również prowadzi się badanie wymazowe ze śliny i można przeprowadzić takie badanie, przy czym te urządzenia testujące są o znacznie większej wydajności. Niestety teraz niedostępne na rynku. One pracują w trybie ciągłym. Ale to jest raczej marzenie, bo nie jest to teraz do wdrożenia ad hoc.

Odnosnie liczenia 25 proc. spadku do jakiego okresu sprzed koronawirusa, uważam za pani sugestią, że to nie może być tylko miniony miesiąc, ale również do roku poprzedniego. Bo niektóre działalności dopiero teraz są uruchamiane jako sezonowe. Od kiedy będą dostępne te narzędzia – chcemy je uruchomić od połowy kwietnia, ponieważ mówimy o bardzo pilnych potrzebach przedsiębiorców – już są dostępne. To nie jest tak, że my dopiero teraz pożyczki przygotowujemy na pożyczki obrotowe – są w każdej chwili dostępne. Przepisy się zmieniły i już w naszym Funduszu Poręczeń Kredytowych można uzyskać wsparcie. Będziemy to robić sukcesywnie. Jeśli chodzi o granty to najwcześniej w połowie kwietnia.

Odnosnie dodatkowej kwoty 250 mln zł to one pochodzą z obecnego RPO 2014-2020 z instrumentów finansowych już uruchomionych a jeszcze niewykorzystanych z funduszu pożyczkowego i EBI. Będą przekształcane na formy wsparcia przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Jarosława Katulskiego, to chcemy system naborów oprzeć w dużym stopniu o starostwa. Bardzo będę wdzięczny wszystkim starostom i proszę im przekazać, jeśli mają państwo ze starostami kontakt, żeby się zaangażowali w te działania, któremu przedsiębiorcy jak trzeba pomóc. W przypadku dużych miast prezydenckich, to jest trudniejsze, ale w przypadku mniejszych ośrodków powiatowych jest to możliwe. I tak naprawdę starosta wie wszystko wspólnie z burmistrzami i wójtami. Dlatego bardzo proszę, aby się włączyli w definiowanie tych oczekiwań pomagając w ten sposób przedsiębiorcom. Trzeba korzystać z tych pieniędzy, bo najgorzej by się stało gdybyśmy ich nie wykorzystali. A potem obserwowali drastyczne spadki zatrudnienia.

Dziękuję za pytanie panu radnemu Jackowi Gajewskiemu, który jest również członkiem rady społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu – za komentarz do dyspozycji pani dyrektor szpitala niech posłuży wypowiedź pana radnego Leszka Plucińskiego, który jak dyrektor szpitala wydał odmienne instrukcje jak zarządzać w sytuacji kryzysowej i jak postępować. Wiemy, że umowy cywilno-prawne mogą mieć najróżniejszy charakter, a można je dostosować do warunków obecnych – po prostu trzeba je zmienić i dostosować do tej sytuacji, w której się znaleźliśmy. Stosowanie umowy, kiedy były dobre

czasu, to na pewno nie jest niczym dobrym, a wręcz odwrotnie. Dlatego musimy takich rzeczy pilnować. Wydałem instrukcję, ustną co prawda na razie, wszystkim naszym dyrektorom, aby tak nie postępowali. Mam nadzieję, że dotarła moja rekomendacja również do pani dyrektor. Tym bardziej, że zapowiedzi i decyzje NFZ-tu są takie, że wszystkie szpitale, które mają kontrakt z NFZ-tem będą finansowane wysokością ryczałtu, który jest przewidziany w cyklu rocznym w podziale na 1/12. Dlatego obawy, że tych pieniędzy nagle zabraknie, kiedy nie wykonuje się procedur, są przedwczesne. Oczywiście trzeba oszczędzać pieniądze, bo jest ogromna masa innych wydatków, ale nie można pozbyć się personelu, bo nie będzie miał kto nas leczyć.

Odnosnie wniosków, to nie będą one skomplikowane jak te, o których mówił pan radny. Jest to wniosek na jednej kartce papieru, co nie znaczy, że będziemy pobłażliwie rozdawać te pieniądze, bo nic nas nie zwalnia z odpowiedzialności za dysponowanie pieniędzmi publicznymi. Dlatego jest bardzo potrzebne wsparcie i taka też atencja przy tych wszystkich procedurach innych samorządowców, którzy znają wnioskodawców.

Dziękuję za wszystkie sugestie i oby się nam to wszystko udało. Program jest bardzo ambitny, w wielu punktach absolutnie nowatorski. I zależy tylko od dobrej, solidarnej, partnerskiej współpracy, zaufania wzajemnego i zaangażowania, żeby nie piętrzyć problemów, a jeżeli są to, żeby je rozwiązywać szukając dobrych rozwiązań, bo kłopoty pewnie będą się pojawiały. Od strony administracyjnej, prawnej poprzez merytoryczną różnych uzgodnień, taki apel do nas wszystkich i do naszych partnerów o realizację tego programu, aby się nie zniechęcali. Jeśli nie będzie coś dobrze działało, to po to jesteśmy, żeby to naprawiać i szybko reagować – ja to deklaruję z moimi współpracownikami”.

Radny **Michał Czepek** ad vocem powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, nie wiem czy dobrze to zanotowałem, ale czy wsparcie dla poszczególnych szpitali nie będzie zależało od obecności danej lecznicy na linii frontu walki z koronawirusem? Dlatego pytam, że sytuacja szpitala w Grudziądzu, gdzie 400 tys. mieszkańców zostało pozbawionych podstawowej opieki zdrowotnej, ponieważ musimy się jako pacjenci udawać do szpitali w Świeciu, w Chełmnie, w Wąbrzeźnie czy w województwie pomorskim. Każdy pacjent zarażony koronawirusem, który ma choroby współistniejące, np. kardiologiczne, neurologiczne, jest i będzie leczony w przyszłości tylko i wyłącznie w Grudziądzu, a nie w Bydgoszczy czy w Toruniu. Stąd cały ten sprzęt niezbędny do leczenia tych schorzeń, np. neurologicznych, kardiologicznych i innych będzie używany w Grudziądzu. Przy czym, to generuje wyjątkowo wysokie koszty, dlatego że ten sprzęt za każdym razem musi być wymieniany i stąd też konieczność zakupu specjalistycznego sprzętu chociażby neurochirurgicznego czy innego. Więc pytanie, czy faktycznie to, że szpital jest na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem nie wpływa na wysokość dofinansowania? Poza tym dziękuję za taką szeroko podjętą walkę z koronawirusem nie

tylko na tym froncie zdrowotnym, ale też wsparcie dla przedsiębiorców. Jak mówił pan marszałek, to już z części form wsparcie można korzystać, czy można liczyć na taki ogólnodostępny przewodnik po tych wszystkich formach wsparcia, czy będą dostępne na stronach internetowych? Z kim mają się kontaktować apteki, żeby pozyskać środki na budowę szluz w aptekach? Z kim mają się kontaktować dyrektorzy DPS-ów, aby dostać wsparcie chociażby w postaci testów bądź inne pomocy kierowanej do Domów Pomocy Społecznej? Gdzie przedsiębiorcy mogą zasięgać takich pożyczek czy dotacji na sfinansowanie swojej działalności?”

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni, najważniejsze obecnie jest eliminowanie i gaszenie pandemii. To jest nasz cel. Na wnioski przyjdzie czas. Teraz uczymy się, w jaki sposób postępować i zabezpieczyć środki. W szpitalu dziecięcym w Bydgoszczy, ale to dotyczy każdego szpitala ograniczono obecność rodziców i wizyty – wiadomo, że najważniejsze jest bezpieczeństwo dzieci. Ale czy znalazłby się jakiś sposób, aby dzieci mogły być z rodzicami w szpitalu, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa? Czy jest rozważana możliwość przebywania rodziców z dziećmi?”

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku, chciałem poruszyć trzy kwestie. Po pierwsze, chciałem podziękować za szybkie przedsięwzięcie działań zarządowi województwa dotyczące produkcji masek i ich dystrybucji do jednostek samorządu terytorialnego. Czy pan marszałek i zarząd województwa będzie kontynuował to działanie? Druga kwestia, którą sygnalizują lekarze, ale też osoby, które zajmują się weryfikacją zgłoszeń dotyczących jednostek chorobowych. W tym tygodniu bodajże trzy takie przypadki dotarły do mnie w kwestii procedur. Często szczególnie dyspozytorzy pogotowia ratunkowego nr 112 słyszą o dusznościach, to od razu kierują do placówek zakaźnych. A tymczasem okazywało się, że duszności wynikają z innych problemów medycznych. I ta ostrożność jest zrozumiała, ale może, ponieważ to jest nowa sytuacja, warto aby były jasne procedury, bo np. może to być duszność kardiologiczna i inne objawy współistniejące. Trzecia sprawa, to bardzo chciałbym podziękować zarządowi województwa za dobrą współpracę i szybkie działanie na linii wojewoda kujawsko-pomorski i zarząd województwa reprezentujący sejmik. Jestem w stałym kontakcie z panem wojewodą i wiem, że wszystkie problemy, które powstawały od samego początku były wspólnie rozwiązywane – za co dziś jeszcze raz serdecznie dziękuję – składam je na ręce pana marszałka”.

Radna **Katarzyna Lubańska** ad vocem powiedziała: „Dziękuję panie marszałku za udzielenie odpowiedzi. Ale chciałabym doprecyzować, czy termin składania wniosków będzie decydował o otrzymaniu pożyczki czy dotacji? Niestety potrzeby przedsiębiorców będą coraz większe. Dzisiaj przedsiębiorcy jeszcze nie występują o nie, bo jeszcze twierdzą, że sobie poradzą przez miesiąc czy dwa. Dlatego taka pomoc będzie potrzebna też później,

a obawiam się, że alokacja może być dość szybko wykorzystana. Poza tym pan marszałek mówił, że pożyczki są dostępne dla przedsiębiorców. Jest informacja o tym na stronie Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego, opatrzona dzisiaj zapisem, że szczegóły będą wkrótce. Przedsiębiorcy bardzo się nastawiają na te pożyczki. A swego czasu pojawiła się informacja na stronie funduszu, że będą specjalne pożyczki obrotowe do 100 tys. zł dla przedsiębiorcy przy oprocentowaniu bodajże 0,6 proc. Dzisiaj fundusz udziela takiej informacji, że te fundusze zostały cofnięte. Jaka jest sytuacja dotycząca tych pożyczek? Czy to jest to samo narzędzie czy dwa różne? Czy te fundusze zostały cofnięte, a alokacja miała być 10 mln zł?”

Radny **Adam Banaszak** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, mam pytanie bardzo konkretne i bezpośrednio do pana marszałka. Kiedy te szczegółowe rozwiązania dotyczące wsparcia kujawsko-pomorskich przedsiębiorców pojawią się i gdzie? W sensie, kiedy ten program będzie gotowy i opracowany, żeby pojawił się na stronach Urzędu Marszałkowskiego w ramach informacji na temat RPO? Pytam o te konkretne rozwiązania i termin, bo na poziomie centralnym są w tej chwili opracowane kolejne programy wsparcia przedsiębiorców w okresie covidowym i dobrze byłoby, aby te programy były rzeczywiście kompatybilne i żeby nawzajem się wspierały. Stąd im szybciej się pojawi konkretny program i rozwiązania, tym będzie lepiej dla przedsiębiorców, którzy będą wtedy w stanie odpowiednio wpisać się w poszczególne programy pomocowe”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Jeśli chodzi o szpital dziecięcy w Bydgoszczy, to rozeszła się taka *burza medialna* dotycząca decyzji pana dyrektora o ograniczeniu wizyt i dostępności rodziców do dzieci hospitalizowanych w szpitalu. Wiem, że taką formułę hospitalizacji przewiduje prawo – jak najbardziej chcielibyśmy, aby rodzice mogli być ze swoimi dziećmi, szczególnie w sytuacji, kiedy są chore i nie rozumieją tego, co się wokół nich dzieje, więc narażone są na szczególną traumę. Taką decyzję nie podejmują osoby, które zajmują się administrowaniem szpitala, ale lekarze, którzy robią to w trosce o dobro pacjenta. Oczywiście lekarz jest lekarzem zarówno ciała, jak i duszy, więc musi rozważyć jakie zastosować metody leczenia i co jest ostatecznie najlepsze dla swoich podopiecznych. Mówimy o najlepszym szpitalu dziecięcym pediatrycznym w Polsce. Ufam, że tam pracujący lekarze wiedzą, co jest najlepsze dla dzieci. Do tego, nikt nie jest nieomylny i czasami podejmowane decyzje, być może, kiedy zagłada nam groźba epidemii w oczy i mamy sygnały o tym, że nie kontrolujemy tego systemu, to być może te restrykcje są podejmowane może czasami na wyrost. Na przykład obecny zakaz wchodzenia do lasów nie jest do końca zrozumiały, kiedy porówna się go np. do dostępności do sklepów. To drugie ograniczenie łatwiejsze jest do zrozumienia, ale czasami podejmujemy decyzje nie tyle na wyrost, ale jako jedyne możliwe w danym momencie. Przez te kilka dni, kiedy wprowadzono zakaz odwiedzin i przebywania rodziców z hospitalizowanymi dziećmi, to był czas, kiedy właściwie nie

mieliśmy wiedzy i nie miał jej dyrektor szpitala, jaka jest sytuacja epidemiologiczna. Jak się potem okazało, to niestety mieli rację, bo kilka dni potem do szpitala niestety wkradł się wirus i mamy pracowników szpitala objętych kwarantanną – na szczęście wirus nie dotknął pacjentów. Dlatego, kiedy zostały przeprowadzone testy na obecność Covid-19, a wiemy, że dopóki nie ma podejrzenia, to nie ma podstawy, aby zlecać badanie testami. A tydzień temu na wynik oczekiwano się nawet kilka dni. Dlatego takie rozwiązanie zastosował dyrektor szpitala, ale po konsultacji z różnymi specjalistami te ograniczenia zostały złagodzone. W tej chwili nie są tak restrykcyjne, jak były w ubiegłym tygodniu. Musimy zaufać lekarzom, naszym pediatrom, którzy podejmując dobre decyzję mają do tego kompetencje. Wiemy, że w Polsce wiele szpitali powtórzyło to, co zrobiono w naszym szpitalu w Bydgoszczy i wprowadzono krótko trwające totalne ograniczenia jeśli chodzi o wchodzenie osób do szpitali dziecięcych. Dziś są te procedury uelastycznione, bo przecież nikt nie chce jeszcze bardziej chorych dzieci doświadczać rozłąką z rodzicami.

I tu chciałbym dodać, że ważne jest też to, o czym mówił pan radny Michał Czepek, żeby leczyć pacjentów, którzy nie są zarażeni koronawirusem. a którzy też wymagają hospitalizacji. Chodzi tu o: chirurgię, SOR-y, neurologię, hematologię – która prawie w całości trafiła do jednoimiennego szpitala w Grudziądzu. Za co bardzo dziękujemy, bo inaczej nikt by sobie z tym problemem nie poradził w szpitalu miejskim w Toruniu. Chodzi o to, że wszędzie tam, gdzie szpitale nie są na pierwszej linii frontu, mogły mimo wszystko planować, wiem że bardzo ograniczone w tej chwili, ale najpilniejsze potrzeby pacjentów. Szpital dziecięcy w Bydgoszczy jest jedynym szpitalem funkcjonującym w pełnym wymiarze. Szpital, który przyjmuje pacjentów z całego województwa. Dzięki temu, że tak rygorystyczne zasady są wdrożone w tym szpitalu, jest to możliwe. Możemy czuć się bezpieczni i leczyć tam swoje dzieci. Pomoc dla szpitali będzie proporcjonalna do potrzeb dziś wynikających z walki z koronawirusem. Zostały wyposażone w największym zakresie te jednoimienne i te z pierwszej linii frontu – to jest oczywiste. Ale z myślą o dostępności szpitali dla pacjentów nie z koronawirusem, to inwestujemy również w te szpitale, które, jeśli by się tam – nie daj Boże – pojawił, to muszą już dziś się zabezpieczyć i nie roznosić tego wirusa. Tak jak to się stało np. w Szpitalu Miejskim w Toruniu. Procedury muszą być reżimowe i wdrażane w życie. A żeby to się stało, to wszędzie są potrzebne środki ochrony osobistej, wszędzie są potrzebni wypoczęci lekarze, pielęgniarki i personel medyczny. Musimy to sobie uświadomić. Odnośnie tego, co będzie potem – to bardzo się cieszę, że szpital w Grudziądzu przestał być tematem politycznym i robi to, do czego jest powołany czyli leczy ludzi. Bardzo się cieszę z tego, że taką wielką odpowiedzialność przejął ten szpital. Wyobraźmy sobie, że by go nie było, to który szpital na taką skalę mógłby być jednoimienny. Po drugie, nie mówimy już o długach. Przyjdzie pewnie na to czas. Mam nadzieję, że w ramach naprawiania państwa po koronawirusie również naprawimy finanse tego szpitala, które absolutnie wymagają

wreszcie jakichś decyzji. Przecież nie naszej – województwa, tylko centralnej ze strony rządu. Że w tych miliardach, które się przeznaczają na naprawę gospodarki, służby zdrowia, to znajdują się pieniądze również na to, aby w ten sposób podziękować szpitalowi w Grudziądzu – całej ekipie i wszystkim tam pracującym ofiarnie lekarzom. Poza tym, z tego co wiem, to takie miejsca jak: izolatoria i szpitale jednoimienne zakaźne będą poddane, po walce, totalnej przebudowie, wymianie sprzętu i wielu rzeczy, które są używane przy leczeniu pacjentów zakażonych – to jest przyszłość. A dziś wiem, że spełnia swoją rolę i robi to doskonale. I tu chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom Grudziądza za to, że bez sprzeciwu przyjęli chorych pacjentów w naszym regionie i mamy w tym wielką pomoc.

Jeśli chodzi o przekazywane maski dla samorządów, to w TZMO udało się uruchomić produkcję i będzie kontynuowana. Część tych masek jest redysponowana bezpośrednio do szpitali lub innych instytucji, które zwracają się do nas z taką prośbą. Bywają różne sytuacje, np. hospicja, konkretne oddziały szpitali itp. uzupełniamy te potrzeby w bieżącym trybie. Samorzady złożyły wnioski i sukcesywnie te maski docierają według złożonego zapotrzebowania. Na pewno będziemy to kontynuować i będziemy tę działalność rozwijać. TZMO obiecuje zwiększenie produkcji.

Jeśli chodzi o procedury stosowane na pogotowiu nr 112, to nie są nasze zadania. Tym się zajmuje wojewoda, służby sanepidu i jego jednostek. To co dzisiaj proponujemy – te nowatorskie rozwiązania, jak dodatkowe badania na obecność wirusa, tworzenie zespołów pielęgnacyjno-lekarskich, to jest uzupełnienie systemu, ale wszyscy musimy respektować rygorystyczne procedury, które określa na ten czas Minister Zdrowia czy sanepid. Potwierdzam dobrą współpracę z panem wojewodą. Jesteśmy w stałym kontakcie telefonicznym. Jak jest jakiś problem, to staramy się go rozwiązać. Ostatnio chodziło o zespoły, które będą rozwozić i pobierać próbki do testów, np. nasze pogotowie. To wszystko się odbywa na bieżąco. Podobnie jak w Ciechocinku – utworzenie nowego izolatorium i jego finansowanie – już samej gotowości ze środków samorządu województwa.

Odnosnie terminów składania wniosków, to jeszcze przed świętami poinformujemy państwa, kiedy będą uruchamiane poszczególne elementy tego programu. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego od razu uruchomić, ale będą sukcesywnie wdrażane w życie. Pełna informacja o tym, kiedy będzie jeszcze dostępna przed świętami czyli jutro. Jeśli chodzi o koordynację, bo rzeczywiście tych instrumentów i narzędzi jest dużo, to pełna wiedza na temat tych wszystkich działań jest u pana dyrektora Rafała Pietrucienia, który odpowiada za fundusze unijne, a za część gospodarczą pani prezes Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Rozwoju Kamila Radziecka – to u niej będą się krzyżować wszystkie informacje i cała wiedza o naszej pomocy związanej z koronawirusem. Tam będzie można uzyskać pełną i kompetentną informację. Ale również w tych jednostkach, które będą bezpośrednio wdrażać te programy czyli w Kujawsko-Pomorskim Funduszu Pożyczkowym i partnerów, których się

w tej chwili budujemy i chcemy wykorzystać. Tak jak powiedziałem, aby różne instytucje po prostu pomogły nam ten program gospodarczy wdrożyć w życie.

Jeśli chodzi o formy pomocy rządowej i naszej – to dobrze byłoby mieć w jednym miejscu centrum informacyjne, żeby przedsiębiorca mógł uzyskać kompetentną i wyczerpującą informację”.

Radna **Katarzyna Lubańska** ad vocem powiedziała: „Panie marszałku, czy przewidzieliście też państwo jakąkolwiek pomoc dla Zakładów Aktywności Zawodowej, które są przedsiębiorstwami społecznymi – w nomenklaturze formalnej nie jesteśmy przedsiębiorcami, ale jesteśmy społecznymi. Czy możemy liczyć na jakąkolwiek pomoc? Wielu z nas, a jest ZAZ-ów dziewięć w województwie, traci płynność finansową i już dzisiaj utraciło wiele zleceń?”

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Tak, przewidujemy również dla ZAZ-ów, ale też i dla innych tego typu podmiotów z gospodarki społecznej”.

Radny **Łukasz Krupa** powiedział: „Chodzi mi o zespoły pielęgnacyjno-lekarskie – w oparciu o jakie struktury będą organizowane? Ten pomysł wydaje się bardzo ciekawy. Prosiłbym o więcej szczegółów, jak to będzie zorganizowane i przez kogo finansowane?”

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „To jest nasz pomysł autorski – nieprzetestowany. Chcemy go oprzeć o POZ-ty, które zgłoszą się w trybie naboru lub inne jednostki służby zdrowia, które mogą podołać tego typu zadaniu. Uważam, że w ramach obowiązków POZ-ty powinny, moim zdaniem, wykonywać dziś jakieś czynności, bo mają wciąż aktualne kontrakty per capita, a moim zdaniem nie jest wykorzystany ich potencjał, dlatego chcemy go pobudzić. W ten sposób, że ogłaszając nabór na razie chcemy znaleźć 10 partnerów w regionie proporcjonalnie do liczby mieszkańców na danym terenie, żebyśmy mogli zaopatrzyć w miarę równomiernie wszystkich w województwie. Jeśli będziemy mieć pozytywną odpowiedź, będziemy się zastanawiali nad rozwinięciem tej działalności – zobaczymy. Jest to podobnie jak z e-szkolą – nie spodziewaliśmy się takiego pozytywnego odbioru, a jak okazało się, to zrobiliśmy to pierwsi w Polsce”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- raportu z wykonania w 2019 r. „Wojewódzkiego programu przeciwdziałania narkomanii w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2017-2020” (zał. nr 5). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ww. raport. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik raport rozpatrzył.

- sprawozdania z realizacji wojewódzkiego programu pod nazwą „Równe szanse. Program działania na rzecz osób niepełnosprawnych do 2020 roku” za rok 2019 (zał. nr 6).

Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ww. sprawozdanie. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik sprawozdanie rozpatrzył.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia „Programu udzielania pomocy de minimis w formie pożyczek i poręczeń ze środków zwróconych z regionalnych programów operacyjnych w województwie kujawsko-pomorskim” – projekt zarządu województwa – druk nr 26/20 (zał. nr 7). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały: wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** odnosząc się do projektu uchwały powiedział, że dotyczy to 12 mln zł, które pochodzą ze środków pomocy zwrotnej funduszy pożyczkowych naszego regionu, ale nie z puli, o której mówił pan marszałek wcześniej. W związku z tym, że w załączniku do tej uchwały jest zapisane, że pomoc mogłaby być rozdysponowana przez pośredników finansowych, to czy nimi mogą być spółki samorządowe powołane przy poprzedniej perspektywie unijnej, które wtedy zajmowały się dystrybucją środków unijnych poprzez kredyty i pożyczki?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że to są środki, o których mówił wcześniej. Jest oczywiście taka możliwość, aby je wykorzystać na zasilenie funkcjonowania tych instytucji. Przy czym podkreślił, że dzisiaj priorytetem jest najpierw walka z koronawirusem. Te pieniądze będą wykorzystywane do tworzenia pomostów kredytowych dla jednostek wojewódzkich, które wymienił. Kwota 12 mln zł można traktować jako dużą, ale i niedużą kwotę, przy tym ogromnym programie, który aby mógł być sprawnie wdrażany, to potrzebna jest taka pula buforowych środków, które w przyszłości wrócą do tego źródła i będą mogły być wykorzystane na kontynuowanie tej działalności, o której mówił pan radny. Ale dziś trzeba gasić miejsca zapalne związane z koronawirusem. Ale są pomysły na rolę, jaką miałyby te instytucje, które funkcjonują w tej chwili, aby pomogły w redystrybucji tych narzędzi, o których wcześniej była mowa. Jest ich bardzo dużo i będą miały co robić.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego w zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2019 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 16/20 (zał. nr 8). Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że termin składania wniosków jest znany. Zapytał, czy w tym terminie napłynęło więcej wniosków niż jest rozpatrzonych? Czy np. są takie, które są przesunięte na drugi termin rozpatrzenia, bo są takie dwie możliwości? Ile przeznaczają województwo z naszego budżetu jako uzupełnienie środków unijnych?

Radny **Wojciech Jaranowski** w ślad za pytaniem pana radnego Stanisława Pawlaka zapytał czy będzie drugi nabór wniosków do 15 kwietnia?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że w załączniku do uchwały jest podany podział środków, ile wynoszą środki unijne i ile własne. Środki unijne to ponad 1 mln zł a własnych prawie 5,5 mln zł. Oczywiście zawsze na konserwację zabytków te kwoty będą za małe. Tym bardziej, że w tym roku ograniczono dofinansowanie do jednego projektu do kwoty 50 tys. zł. Podziękował podziękować za wsparcie dla Kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu i Spichrza nr 45. Tym samym każda kwota cieszy.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że przedłożona lista jest kompletna. Zaproponowaliśmy dofinansowanie wszystkim, którzy spełnili kryteria formalne. Co do wysokości środków, tak jak pan radny Michał Czepek zwrócił uwagę, że starano się ograniczyć kwoty do 50 tys. zł. Co do nowej edycji, to będzie wszystko zależało od sytuacji finansowej naszego województwa i możliwościami. Teraz priorytetem są wydatki koronawirusowe. Będzie informacja odnośnie kontynuacji tego programu. Jeśli nie w tym, to na pewno w przyszłości, jak pokonamy koronawirusa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Inowrocławskiemu – projekt zarządu województwa – druk nr 21/20 (zał. nr 9). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały: wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej – projekt zarządu województwa – druk nr 19/20 (zał. nr 10). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały: wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Łukasz Krupa** zapytał, jak odniósł się do projektu uchwały powiat zniński i Żnin?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że zgłaszał do Kancelarii Sejmiku, kiedy ten projekt był przygotowany na sesję 30 marca br., że nie ma załącznika w postaci mapki, żeby to uzupełnić.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że przyjmuje uwagę pana radnego.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że ten projekt jest skonsultowany i przygotowany na zapotrzebowanie samorządu żnińskiego. Jest to uzgodnione z władzami powiatu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 20/20 (zał. nr 11). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały: wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu wykonania zadań dotyczących rewitalizacji i promocji drogi wodnej relacji zachód-wschód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Brda, Wisła, Nogat, Szarpawa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, na lata 2020-2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 15/20 (zał. nr 12). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały: wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Łukasz Krupa** zwrócił uwagę, że dobrze byłoby, żeby za jakiś czas na sesji pojawiła się aktualna informacja na temat tych działań, bo decyzja jest podejmowana na kolejny okres, które realizuje województwo pomorskie, jakie są plany rewitalizacji tej drogi, m.in. jej przebiegu. Chciałby, aby radni województwa byli informowani przez zarząd na bieżąco.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania Strategii Polityki Społecznej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do roku 2030 – projekt zarządu województwa – druk nr 17/20 (zał. nr 13) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 13a). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa

pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 18/20 (zał. nr 14). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu im. L. Rydygiera w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 22/20 (zał. nr 15). Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 23/20 (zał. nr 16). Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 24/20 (zał. nr 17). Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku – projekt zarządu województwa – druk nr 25/20 (zał. nr 18). Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 1/20 (zał. nr 19).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 20).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wypowiedzi, należy złożyć w formie pisemnej drogą elektroniczną.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do sporów sądowych pracowników zlikwidowanego Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku. Zapytał, czy te sprawy się skończyły? Jeśli tak, to jakimi orzeczeniami?

Następnie radny zapytał, czy już jest gotowy projekt rozbudowy siedziby Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji we Włocławku?

Radny **Stanisław Pawlak** poinformował o złożonej już interpelacji, 3 kwietnia 2020 r., w sprawach bardzo istotnych, a chodzi o drogi wojewódzkie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Ponownie skierował apel w interpelacji do pana marszałka, aby odbyła się dyskusja na najbliższej sesji czy na jednej z najbliższych sesji, to już sprawa wyboru, obejmującą problematykę możliwości realizacyjnych dróg, które już dawno są rozpoczęte, a jak obserwuje i podał w interpelacji, to postęp prac jest bardzo spowolniony. Stąd uważa, że jest to też bardzo ważny, oprócz walki z koronawirusem, temat odnoszący się do przyszłości. Podkreślił, że jego prośba jest wyrazem troski o drogi i chęci porozmawiania na posiedzeniu sejmiku o tych problemach. Dodał, że zwrócić należy uwagę na nadzór właścicielski ze strony pana marszałka o tym, co na tych drogach się dzieje, bo tak naprawdę prawie nic się nie dzieje.

Radna **Katarzyna Lubańska** zapytała o realizację przedsięwzięcia dotyczącego drogi wojewódzkiej nr 548. Kiedy będzie tam zmieniona organizacja ruchu drogowego. Dodała, że był o tym poinformowany pan dyrektor Mirosław Graczyk, a sprawa toczy się już czwarty miesiąc.

Radny **Michał Czepek** odniósł się do decyzji Minister Środowiska, który wprowadził zakaz wstępu do lasów państwowych i do parków narodowych, czy parki krajobrazowe niebędące lasami państwowymi są otwarte dla mieszkańców województwa?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że przychyła się do propozycji pana radnego Stanisława Pawlaka, aby przeprowadzić dyskusję na temat dróg na najbliższej sesji. Dodał, że mówiąc ogólnie w tej sprawie niewiele się dzieje, głównie ze względów formalnych. Zaproponował, aby szerzej wypowiedział się pan dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej. Odnośnie zmiany organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej nr 548 powiedział, że jeśli cztery miesiące to trwa, to długo. W kwestii zakazu dotyczącego wchodzenia do parków krajobrazowych powiedział, że obowiązują te same przepisy. Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia sądowe dotyczące pozwów wnoszonych przez pracowników zlikwidowanego Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku wyjaśnił, że te wyroki, które są zasądzone na korzyść pracowników są regulowane, ale też jeszcze się toczą sprawy. Dodał, że dobrze, że te kwestie trafiają do sądów, który rozstrzyga kto ma pracownikom ostatecznie zapłacić. Odnośnie rozbudowy siedziby KPCEN-u we Włocławku powiedział, że udzieli odpowiedzi na piśmie.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział: „Zacznę od sprawy zmiany organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej nr 548 – taki wniosek wpłynął do departamentu. Dobiała konsultacja tego wniosku z Policją. Były duże zastrzeżenia, co do wprowadzenia takiej organizacji ruchu, które dotyczyły m.in. zwiększenia prędkości, bo np. na okres przejściowy był tam położony na jezdni dywanik, dodatkowo są tam miejsca niedoświetlone. Częściowo będzie to zrealizowane i w kwietniu będzie zrobione, ale dopiero teraz byliśmy w stanie uzgodnić szczegóły dotyczące organizacji ruchu z Komendą Wojewódzką Policji. Jeśli chodzi o obecną sytuację dotyczącą wszystkich inwestycji na drogach wojewódzkich, to jak państwo wiedzą, na dużej części naszych inwestycji drogowych mamy rozwiązane umowy z wykonawcami. W zasadzie w tej chwili trwa końcowa procedura związana z przygotowaniem postępowań przetargowych. Dla przykładu, jak państwo wiedzą, czekamy na rozstrzygnięcie w trybie odwoławczym postępowania przetargowego na drodze wojewódzkiej nr 559 Lipno – Kamień Kotowy. Tam też są procesy odwoławcze i nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Jeśli chodzi o drogę wojewódzką nr 548 to jeszcze w kwietniu nastąpią rozstrzygnięcia postępowania przetargowego. Na ukończeniu są dokumenty, które pozwolą nam na postępowanie przetargowe. Podobna sytuacja dotyczy nowych inwestycji, które zostały uruchomione w końcówce ubiegłego roku. Chodzi o drogę nr 270 i obwodnicę Lubrańca – powinniśmy ogłosić przetarg również w kwietniu. Jeśli chodzi o drogę nr 254 – ten pierwszy odcinek Żnin – Łabiszyn, to też na przełomie kwietnia i maja postępowania ruszą. Niemniej w dalszym ciągu mamy problem z wykonawcą jeśli chodzi o drogę nr 251. W tym przypadku dużą część

problemów udało się rozwiązać, np. ulica dworcowa została udrożniona i otwarta dla ruchu. Niemniej jednak problemy z wykonawcą na dzień dzisiejszy polegają na dosyć małym zaangażowaniu. Dzisiaj trudno jest określić jak to będzie się dalej toczyło. Te problemy będą w najbliższym czasie musiały być rozwiązane *albo w lewo albo w prawo*. Musi dojść do przesilenia i dojścia do rozstrzygnięcia z wykonawcą. W przypadku promu został on odebrany. Jest w tej chwili faktura do zapłacenia – dotyczy to drogi 249 w Gminie Zławieś Wielka. Postępowanie przetargowe jest przygotowane – też na przełomie kwietnia i maja powinno być ogłoszone. W ciągu najbliższego miesiąca można się spodziewać wysypu postępowań przetargowych. Będziemy czekali na oferty od wykonawców. Sprawy, które były prostsze te na DIS-ach czy na drogach rowerowych – to zadania, które realizujemy poprzez ZDW. Przetargi dotyczące inwestycji na głównych drogach będą uruchamiane. Wszyscy musimy mieć świadomość, że ZDW też jest dotknięte sytuacją związaną z skutkami koronawirusa. Moce przerobowe i możliwości też są ograniczone. Mamy 20 proc. nieobecności, część pracowników pracuje zdalnie. Niemniej dokumenty staramy się przygotowywać, aby w najbliższych tygodniach uruchomić przetargi”.

Radna **Katarzyna Lubańska** zapytała o realizację i montaż kocich oczek przy szkole w Grzywnie. Dodała, że temat się ciągnie od listopada ubiegłego roku.

Dyrektor **Mirosław Graczyk** potwierdził, że sprawa tyle trwa. Rozmawiał o tym z dyrektorem ZDW. Powinno to być zrobione. Nie rozumie i nie wie z czym to jest związane, bo to nie jest zbyt wielka praca i niezbyt wielki koszt. Był tam tylko dylemat, jakie to mają być kocie oczka czy najtańsze czy droższe i lepsze. Powiedział, że wyjaśni to i w dniu jutrzejszym odpowie na tę uwagę.

Więcej interpelacji i zapytań nie przedstawiono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrali:

Radny **Łukasz Krupa** poprosił, aby radni otrzymali syntetyczną informację nt. walki z koronawirusem – zakupu sprzętu, itd. i skali, żeby radni wiedzieli, bo są o to też pytani.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że ta prośba wielokrotnie już wybrzmiała, ale również jej zdaniem jest istotna.

Radna **Małgorzata Taranowicz** powiedziała: „Chciałabym skorzystać z okazji, ponieważ jest okres przedświąteczny i złożyć jak najserdeczniejsze życzenia panu marszałkowi, pani przewodniczącej i wszystkim radnym, aby te święta były takim szczególnym czasem spokoju, radości i zdrowia, ale przede wszystkim też nadzieją na to, że będzie wszystko dobrze. Życzę też państwu, aby niepokój nie przysłonił radości świętowania. Życzę, abyśmy wszyscy się spotkali już na sali 215 w Urzędzie Marszałkowskim zdrowi w tym samym składzie. Wszystkiego dobrego dla wszystkich”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że wróci jeszcze do interpelacji. Ponieważ pan marszałek stwierdził, że odbędzie się debata na najbliższej sesji, to poprosił, aby

przygotować materiały w tej sprawie, żeby nie polegało to tylko na wysłuchaniu wystąpienia pana marszałka czy pana dyrektora Mirosława Graczyka, ale aby radni mieli również podstawę do tego, aby przygotować się do szczegółowej dyskusji, bo chyba taki jest cel wprowadzenia tego punktu pod obrady. Stąd prosiłby o materiał, który potraktuje jednocześnie jako odpowiedź na interpelację, bo poruszał w niej bardzo szeroko problematykę dróg – już dziś nie będzie mówił o poprawie bezpieczeństwa na skrzyżowaniu drogi nr 270 w Lubrańcu – bo ta sprawa ciągnie się już rok, a efektu żadnego nie widać.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni radni. Dzisiejsze wystąpienia były merytoryczne, bo jesteśmy na wojnie z koronawirusem. Niepokoją nas również, ale inne działania, które bardzo utrudniają tę walkę. Jak wiadomo w naszej koalicji – Polskiego Stronnictwa Ludowego i Koalicji Obywatelskiej, mamy czterech lekarzy, którzy są radnymi i którzy na co dzień się zmagają i są na pierwszej linii walki z koronawirusem. W ślad za wcześniej złożoną interpelacją radnego pana Jarosława Katulskiego – lekarza, chciałbym w imieniu klubów Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wygłosić oświadczenie, że w związku z panującą w Polsce i na świecie pandemią koronawirusa wywołującego choroba Covid-19. Kluby Radnych Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego naszego sejmiku, stoją na stanowisku, iż wybory powszechne na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na zdrowie i życie mieszkańców naszego województwa nie powinny zostać przeprowadzone w planowanym terminie 10 maja 2020 r. Pandemia, która rozprzestrzeniła się w Polsce od prawie miesiąca zbiera śmiertelne żniwo. Polacy karnie i ze zrozumieniem wagi problemu poddają się narodowej kwarantannie, godząc się na ograniczenia praw obywatelskich w trosce o zdrowie swoje i swoich bliskich. Forsowanie przeprowadzenia wyborów powszechnych w spodziewanym przez ekipę rządzącą w szczycie zachorowań jest w naszej ocenie nieodpowiedzialne i niedopuszczalne. Nie możemy do tego dopuścić. Nie możemy doprowadzić do scenariusza z wyborów samorządowych we Francji. Radni Klubów Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego stoją na stanowisku, że powszechne wybory na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinny zostać przeprowadzone po wygaśnięciu pandemii Covid-19. Na samym końcu zabrałem głos, bo jak wcześniej wspomniałem dzisiejsza dyskusja była bardzo merytoryczna i absolutnie nie związana z sytuacją zewnętrzną, ale ta sytuacja ma również ogromny wpływ na życie Polek i Polaków”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Dziękuję, że pan przewodniczący Robert Malinowski przeczytał to oświadczenie. Pewnie należałoby jeszcze ostrzej je wygłosić, ale ta forma jak na sesję wydaje się odpowiednia.

W sumie z innego powodu chciałem zabrać głos. Przede wszystkim chciałbym podziękować i od nas wszystkich należy się podziękowanie panu Wojciechowi

Rzemykowskiemu za to, że tak sprawnie ta sesja została przeprowadzona. W zasadzie trzeba powiedzieć, że nie było dużej różnicy w stosunku do tego jak radni się spotykają na sali 215 poza tym, że zawsze lepszy jest bezpośredni kontakt. Dziękuję za sprawność organizacji, nauczania nas wszystkich. To jest wyjątkowy profesjonalizm, za który dziękuję.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział: „Pani przewodnicząca, kolega Jarosław Katulski mnie uprzedził, ale chciałbym się też podzielić z koleżankami i kolegami radnymi, moim wrażeniami o tzw. kuchni, bo jestem w sali 215 i dobrze, że chociaż jeden z radnych w sali sesyjnej się znalazł. Ale rzeczywiście ogromne słowa uznania i podziękowania dla wszystkich pracowników Kancelarii Sejmiku, dla informatyków, dla pani przewodniczącej, dla pana marszałka. Na pewno zdaliśmy wszyscy egzamin. Też dołączam się do życzeń, które koleżanka Małgorzata Taranowicz nam złożyła. Mam nadzieję, że już niebawem będziemy mogli na tej sali się wszyscy razem spotkać. Przede wszystkim jak najwięcej nadziei i zdrowia życzę nam wszystkim”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Również chciałam się dołączyć do wszystkich życzeń i do podziękowań za sprawne poprowadzenie sesji. Życzę wszystkim wszystkiego dobrego na święta, dużo spokoju i zdrowia. Serdecznie pozdrawiam”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku wraz z zarządem, koleżanki i koledzy radni, z okazji zbliżających się świąt chciałbym przede wszystkim pożyczyć dużo nadziei, że razem można uczynić więcej, żeby te święta Zmartwychwstanie Pańskiego dały nam również poczucie wolności i aby dały wewnętrzne poczucie, jak dzisiaj na sesji, że rozmawialiśmy merytorycznie i w ważnych momentach zawsze jesteśmy razem ponad podziałami i za to państwu bardzo dziękuję. Jak również dziękuję pani przewodniczącej, panu marszałkowi jak również panu Wojciechowi Rzemykowskiemu z całą ekipą IT, którzy pomogli nam przeprowadzić sprawnie tę sesję dbając o nasze bezpieczeństwo. Jeszcze raz wszystkie dobrego, spokoju i harmonii na święta Zmartwychwstania Pańskiego”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** w związku z problemem technicznym odczytała zapytanie pana radnego Marka Witkowskiego o treści: „Szanowny Panie Marszałku, chciałbym zadać pytanie o możliwość zainspirowania burmistrzów i wójtów w celu zorganizowania bezpiecznego handlu produktami rolniczymi i tylko nimi, zwłaszcza warzywami na terenie targowisk pod zarządem naszych gminnych samorządów. Sprawa może drobna, ale dzisiaj wielu producentów zastanawia się czy uruchomić produkcję warzyw, gdyż obawiają się, że ze względu na brak możliwości ich zbycia poniosą dalsze straty. Stracili już na produkcji kwiatów, których nie mogli sprzedać na targowiskach. Pozdrawiam, Marek Witkowski”.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział: „Wróćę do wczorajszego testu, bardzo się dzisiaj cieszę, bo pani przewodnicząca wczoraj się bardzo obawiała jak ta sesja będzie wyglądała. Ale powiem, że było to perfekcyjne i doskonale prowadzenie, tak jak byśmy byli wszyscy razem na sali 215. Oczywiście chylę czoła i przekazuję wielkie podziękowania dla całej służby technicznej, która w taki sposób przygotowała tę sesję, że bez zgrzytu mogliśmy dojść do finału. A że jesteśmy przed świętami Wielkiej Nocy życzę od siebie zdrowych, radosnych, pogodnych świąt Wielkanocnych. Aby te święta Zmartwychwstania Pańskiego dały nam dużo nadziei, a przede wszystkim wiary, że wyjdziemy z tych kłopotów, które teraz wszyscy przeżywamy”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Dziękuję pani przewodniczącej za dzisiejszą sesję. Rzeczywiście jest perfekcyjna i sympatyczna. To ważne, kiedy żyjemy w stanie stresu i troski o najbliższych – to nie są frazesy czy slogan. Wszyscy, którzy pracujemy w publicznych miejscach, gdzie spotykamy się z innymi ludźmi – jest obawa, że zostaniemy zarażeni i przyniesiemy wirusa do naszych domów – czego nikomu nie życzę. To jest pierwsza moja prośba – noście państwo, tam gdzie jest to tylko możliwe – maseczki, żebyście się nie pozarażali i nie zarażali innych. Dajmy dobry przykład innym w naszym województwie, żebyśmy się wykazali wspólną troską. Bez takiej solidarności walka z tym wirusem – jest po prostu niemożliwa. To wszystko, co zrobimy w szpitalach i ochronie zdrowia, w DPS-ach, w przedsiębiorstwach i innych miejscach – nie będzie zwycięstwa z wirusem, jeśli wirus się będzie rozprzestrzeniał, to nic nie da. Jeśli chodzi o dzisiejszą sesję, to nie ma tu państwa, są z nami współpracownicy. Większość z nas w maseczkach – to dobrze, bo tak powinno być. Obyśmy wypełnili tę salę wszyscy w przyszłości. Mam nadzieję, że tak się stanie w nieodległym czasie. Dużo osób pracuje w miarę możliwości zdalnie. Urząd pracuje na pełnych obrotach, a nawet większych, bo wyczuwa się mobilizację i koncentrację wszystkich pracujących działających na rzecz naszego województwa. Chciałbym, abyście państwo przeżyli te święta we własnym gronie, bo tak musimy zrobić. Warto nauczyć się dzielić obowiązkami i być może przez te tegoroczne święta będą inne – też mogą być pozytywne. Dziękuję za wszystkie dzisiejsze słowa troski. Raz jeszcze proszę o kontakt, bo możemy organizować debaty poprzez wideokonferencję. W każdej chwili jestem do państwa dyspozycji. Kiedy ktoś będzie się modlił o swych najbliższych, to jako radni wspomnijmy w tych intencjach mieszkańców naszego województwa, abyśmy obronną ręką przy wsparciu naszego patrona Jana Pawła II jakoś wyszli z tej opresji, aby było jak najmniej chorych i ofiar śmiertelnych, żebyśmy potrafili sprostać naszym zadaniom, które przed nami stają – dzisiaj w tym trudnym czasie. Wszystkim życzę radosnych i błogosławionych świąt Wielkiej Nocy. Do zobaczenia następnym razem”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych. Na podstawie artykułu 31zza ustawy z dnia 31 marca 2020 r.

o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw – osoby obowiązane do złożenia oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2019 według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego, mogą złożyć oświadczenie w terminie do dnia 31 maja 2020 r. Zarekomendowała złożenie powyższych do 30 kwietnia br.

Na koniec powiedziała: „Jesteśmy wspólnotą poddaną próbie. Pamiętajcie państwo, że w czasach próby najistotniejsze jest człowieczeństwo, a w człowieczeństwo najcenniejsza jest solidarność, empatia i współodczuwanie. Dziękuję wszystkim radnym za podjęte gesty humanitarne m.in. wpłacanie diet na konto szpitali, oddawanie laptopów dla dzieci z ubogich rodzin. Włączanie się w akcje charytatywne w naszych okręgach wyborczych. Pamiętajmy, że tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono. W tym trudnym dla nas wszystkich czasie, na te zbliżające się święta Wielkiej Nocy, życzę państwu tego, co najważniejsze dla nas czyli zdrowia i spokoju. Pamiętajcie, że stół wielkanocny, nawet jeżeli będzie wirtualny, to on tym stołem zostanie. Tęsknimy za bliskością, za dotykiem, za uściśnięciem ręki – jesteśmy sobie potrzebni – jak nigdy. Dziękuję pracownikom Kancelarii Sejmiku, panu dyrektorowi Andrzejowi Mazurowi. Dziękuję serdecznie informatykom za to, że ta sesja mogła się odbyć w takim kształcie. Dziękuję za wszystkie słowa, które były dzisiaj wypowiedziane, bo one wynikały z troski o mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Udowodniliśmy, że zdaliśmy egzamin, zostaliśmy tutaj wybrani, żeby ich reprezentować. Niestety nie mogę zakończyć sesji stwierdzeniem, że na pewno spotkamy się w sali 215 na następnej sesji, ale myślę, że te umiejętności, które nabyliśmy będziemy utrzymywać. Będziecie państwo poinformowani w jaki sposób spotkamy się w najbliższym czasie”.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządzili: Maryla Majtczak, Anna Sobierajska